

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW
URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

23 lutego 2023 czasopismo bezpłatne Nr 8 (1150)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



REKLAMA

Czyt. str. 3

**TUTAJ MIESZKAM
I TUTAJ PŁACĘ
PODATKI!**



LESZNOWOLA



**HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
ARENA URSYNÓW**

Czyt. str. 8 i 9

UCSiR ma już 25 lat!

Co z parkiem na Psiej Górcie?



Czyt. str. 4

Dereń nieustannie zachwyca



Czyt. str. 11

Rowery miejskie powracają



Czyt. str. 10

Biden to nie Lemoniadowy Joe ze straszakiem



ściem do Grand Hotelu, bo ludziom w głowie się nie mieściło, że nagle wylądowały u nas „Amerykany”. W efekcie ogromnego zainteresowania – zamiast regulaminowych 71 000 – na Stadionie Dziesięciolecia stłoczyło się w celu obejrzenia meczu Polska – USA aż 100 tysięcy widzów, co jest do dzisiaj lekkoatletycznym rekordem świata, jeśli chodzi o frekwencję.

No cóż, tęsknota za amerykańskością była wtedy przeogromna i tylko w niewielkim stopniu pomniejszały ją kolorowe krawaty i oryginalne dzinsy kupowane na ciuchach. Wszak Stalin zabronił Polsce skorzystania z powojennego Planu Marshalla, z którego Polska uczyniła z nas gospodarczych i cywilizacyjnych outsiderów w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. Dlatego w pamięci Polaków pozostała powojenna akcja humanitarna, skierowana między innymi do nas za pośrednictwem założonej w USA organizacji pomocowej UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration), poczynając od 6 kwietnia 1945 roku. Z uwagi na skalę zniszczeń wojennych UNRRA przyznała Polsce pomoc o największej wartości w Europie, minimalnie więcej otrzymały jedynie zbiegnięte do Azji Chiny. Żywność, leki, wyposażenie szpitali, odzież, konie, samochody docierały do nas przede wszystkim drogą morską (początkowo poprzez rumuńską Konstancę, a potem poprzez Szczecin, Gdynię i Gdańsk). UNRRA była tym dla nas, czym my staliśmy się dla dotkniętych obecnie wojną Ukraińców. Tylko że napięcie polityczne pomiędzy USA i trzymającymi na Polsce tapę Sowietami sprawiło, że w 1947 roku pomoc tej organizacji



została wstrzymana. Pozostały jedynie wspomnienia i dowcipy, jak ten z koniem „z Unry” w znakomitej komedii „Sam swoi”.

Gdy w latach 70-tych rozpoczęła się u nas epoka „gierkowska” istopniowe otwieranie się na Zachód z kursowaniem maszyn PLL LOT do USA włącznie, w Warszawie i Krakowie witaliśmy kolejnych prezydentów USA. Po skompromitowanym aferą Watergate Nixonie pojawiali się: Gerald Ford (1975), Jimmy Carter (1977), George H.W. Bush (1989, 1992), Bill Clinton (1994, 1997), George W. Bush junior (2001, 2003, 2007), Barack Obama (2011, 2014, 2016), Donald Trump (2017) i wreszcie Joe Biden, który od 2022 roku odwiedził nas już kilkakrotnie. W 1990 pojawił się też w Warszawie niebędący już jednak prezydentem były gwiazdor Hollywood Ronald Reagan.

Przez długi czas Polacy bykali komplementy owych dotychczasowych gości, jakże chętnie przypominających zasługi Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki w uzyskiwaniu niezależności przez Stany Zjednoczone, ale

poirskiemu i sprawiła, że Amerykanie umorzili nam ponoć ogromną część długu z czasów PRL. Poza tym zaś pomogli Sławomirowi Petelickiemu w stworzeniu jednostki specjalnej (komandosów) pod nazwą Grom.

Nazwę jednostka wzięła zapewne od imienia wspomnianego pułkownika Czempirskiego (awansowanego z czasem na generała). I tak na dobrą sprawę – właśnie losy bohatera z Iraku stały się bodaj najgłośniejszym przykładem psucia tego, co nam przyniosły dobre stosunki polsko-amerykańskie. Bo temu zasłużonemu oficerowi polskie władze z okresu „dobrej zmiany” zmniejszyły nagłe emeryturę, wypominając mu pracę wywiadową jeszcze w okresie komunistycznej Polski. Taki despekt nie spotkał np. peerelewskiego prokuratora, noszonego teraz na rękach i awansowanego coraz wyżej Stanisława Piotrowicza. Czempirski natomiast musiał przeżyć gorzki upokorzenia ustawą „dezubekizacyjną”, aż w końcu sąd kazał mu emeryturę w pełnym wymiarze przywrócić.

W okresie „dobrej zmiany” kłopoty z przedłużeniem licencji miała związana z Amerykanami telewizja TVN 24, aż musiała interweniować ambasada USA. Nadto zaś Można było dostrzec pewną analogię pomiędzy antydemokratycznymi działaniami, do jakich w Polsce posunęli się posłowie „dobrej zmiany”, i wprost skandaliczną burdą w postaci ataku zainspirowanej przez wielkiego przegranego wyborów prezydenckich Donalda Trumpa awanturniczej bandy, która 6 stycznia 2021 wtargnęła nieoczekiwanie na Kapitol w trakcie obrad obu izb parlamentu. W następstwie ataku śmierć

poniosło 5 osób, a 135 policjantów zostało rannych. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że niemogący pogodzić się z przegraną swojego ulubieńca Trumpa prezydent RP Andrzej Duda do tego stopnia wierzył w „sfalszowanie” elekcji, iż ogłoszonemu już oficjalnie jako zwycięzca Joe Bidenowi pogratulował tylko udanej kampanii wyborczej czy czegoś w podobie.

Trudno nie porównać owego zamachu na demokrację w USA z nie tak dramatycznym, lecz równie skandalicznym naruszeniem przez posłów PiS zasad parlamentaryzmu w dniu 16 grudnia 2016 roku, gdy obrady w arcyważnych dla państwa sprawach przeniesiono w Sejmie do Sali Kolumnowej, uniemożliwiając faktycznie posłom opozycji udział w głosowaniu. Obecnie zaś prezydent Duda rychło w czas skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o analizę noweli do ustawy o Sądzie Najwyższym, zwracając m. in. uwagę, że jeśli z jego prezydenckiej woli ktoś został sędzią, to jest to nominacja nie do podważenia. Dyskusje na ten temat przedłużają w nieskończoność „wypełnienie” tzw. kamieni milowych, które wyznaczyła Polska Unia Europejska, chcąc doczekać się przywrócenia standardów wymiaru sprawiedliwości i uzależniając od tego wypłatę pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Wygląda jednak na to, że dla prezydenta ważniejszy od interesu społecznego jest jego osobisty autorytet – i tak już wielokrotnie ośmieszony dziwnymi interpretacjami prawa. Tak samo jak dla Trumpa zawsze ważniejszy był własny interes.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@pasa.waw.pl

REKLAMA

Dom Sztuki
program wydarzeń

24.02 piątek

- 12:00 - ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKA, animacja 92', ferie z kinem
- 14:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90' **PREMIERA**
- 16:00 - WIELORYB, dramat 117'
- 18:30 - TATA, dramat 115' **PREMIERA**

25.02 sobota

- 12:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 14:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 16:00 - WIELORYB, dramat 117'
- 18:30 - TATA, dramat 115'

26.02 niedziela

- 12:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 14:00 - WIELORYB, dramat 117'
- 16:30 - TATA, dramat 115'
- 19:30 - Cytrynowy Sorbet- teatr improwizacji: „Kiedy Harry poznał Umbridge”. bilety do kupienia: www.kupbilecik.pl/impresy/91106/warszawa/cytrynowy.sorbet.teatr.improwizacji/

28.02 wtorek

- 18:00 - „Kiedyś wszyscy Żeśmy się znali”- premiera słuchowiska o ursynowskiej wsi, Wolica - wstęp wolny

03.03 piątek

- 15:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 17:00 - SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA, animacja 82' **PREMIERA**
- 19:00 - TATA, dramat 115'

04.03 sobota

- 13:00 - SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA, animacja 82'
- 15:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 17:00 - SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA, animacja 82'
- 19:00 - TATA, dramat 115'

05.03 niedziela

- 10:00 - ELLA BELLA BINGO, animacja 92', niedzielne poranki, karty wstępu dostępne od dnia 02.03, od godz. 10:00 w Sekretariacie Domu Sztuki
- 13:00 - SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT, familijny 90'
- 15:00 - SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA, animacja 82'
- 17:00 - SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA, animacja 82'
- 19:00 - TATA, dramat 115'

bilet po 6 zł

ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKA

bilet po 12 zł

SUPER FUTRZAK RATUJE ŚWIAT

bilet po 14 zł

WIELORYB

bilet po 14 zł

TATA

bilet po 12 zł

Szczęście Mikołajka

karty wstępu

ELLA BELLA BINGO

Film sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

REKLAMA

28 LUTEGO
godz. 18:00

PREMIERA
SŁUCHOWISKA
O URSYNOWSKIEJ WSI,
WOLICY
Dom Sztuki
Wiolinowa 14
wstęp wolny

"Kiedyś wszyscy żeśmy się znali"

Dom Sztuki
SMB "Jary"

Wolica
okolica

Mieszkasz w Lesznówoli?

Rozlicz swój PIT lokalnie!



W terminie od 15 lutego do 2 maja trwa okres rozliczeń PIT za 2022 rok. Wypełniając deklarację podatkową pamiętajmy, że część naszego podatku trafi bezpośrednio do budżetu gminy, którą wskażemy jako miejsce zamieszkania.

To nie tylko wybór – to obowiązek. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, deklarację podatkową należy złożyć do urzędu skarbowego właściwego ze względu na:

- miejsce zamieszkania osoby fizycznej w dniu składania zeznania podatkowego,
- miejsce pobytu, jeśli osoba nie posiada na terytorium kraju miejsca zamieszkania.

Środki te mogą być przeznaczone między innymi na rozbudowę infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja, drogi, oświetlenie) i społecznej (szkoły, przedszkola, sport, rekreacja, kultura). **Urzędem właściwym dla osób mieszkających i przebywających w Gminie Lesznówola jest Urząd Skarbowy w Piasecznie ul. Energetyczna 5, 05-500 Piaseczno.**

PIT – tradycyjnie

Deklarację PIT można wypełnić w formie papierowej i wysłać pocztą lub złożyć bezpośrednio w urzędzie skarbowym. Nowością jest to, że w tym roku po raz pierwszy podatnik może zostawić PIT w dowolnym urzędzie skarbowym (z wyłączeniem wyspe-

cializowanych urzędów), niezależnie od miejsca zamieszkania czy prowadzenia działalności. Ważne, by w deklaracji podatkowej wskazać faktyczny adres zamieszkania i właściwy urząd skarbowy. Wówczas część zapłaconego podatku trafi z budżetu państwa do gminy, w której mieszka podatnik.

PIT – elektronicznie

Rozliczając PIT można skorzystać z e-usług i rozliczania podatków drogą elektroniczną. Już po raz kolejny Ministerstwo Finansów (MF) i Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) udostępniają usługę **Twój e-PIT**, z której można skorzystać logując się na stronie internetowej podatki.gov.pl. Co ważne, w usłudze Twój e-PIT na podatników czekają już wypełnione zeznania podatkowe na podstawie danych, które posiada administracja skarbową.

W ramach Twój e-PIT można rozliczyć najbardziej popularne PIT-37 i PIT-38, a także PIT-28 oraz PIT-36 z wyłączeniem przychodów z działalności gospodarczej i działów specjalnych produkcji rolnej, PIT-DZ – informację o danych dzieci uprawniających do ulgi dla rodzin 4+.

W 2023 r. 1,5% podatku dla OPP za rok 2022

Składając PIT można również zadeklarować przekazanie 1,5% swojego podatku dla dowolnie wybranej Organizacji

Pożytku Publicznego, która znajduje się w wykazie organizacji uprawnionych do otrzymania 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych za 2022 rok.

W 2023 roku kwota wsparcia jest o 0,5% większa niż w latach poprzednich. Zachęcamy do wsparcia organizacji działających na rzecz Mieszkańców gminy Lesznówola.

Dlaczego Lesznówola?

Nieważne czy elektronicznie, czy tradycyjnie – składamy zeznania podatkowe wskazując URZĄD SKARBOWY właściwy dla gminy, w której mieszkamy. Wspieramy w ten sposób budżet i realizację inwestycji oraz działań, z których realnie korzystamy na co dzień lub będziemy korzystać w przyszłości. Dzięki podatkom Mieszkańców w 2022 roku w Gminie Lesznówola udało się zrealizować wiele ważnych inwestycji. Poniżej niektóre z nich.

GOSPODARKA WODNO-KANALIZACYJNA

- Rozbudowa i budowa Oczyszczalni Ścieków Zamienie. Wartość inwestycji to ponad 33,2 mln zł (w tym preferencyjna pożyczka z WFOŚiGW w Warszawie w wys. ponad 24,4 mln zł).

- Mroków- Budowa sieci wodociągowej z przyłączami i budowa sieci kanalizacyjnej z przyłączami w ulicy bocznej od ul. Górskiego. Koszt 373 084,72 zł.

- Stefanowo, Kolonia Warszawska, Wólka Kosowska – część wschodnia i Marysin część wschodnia - Budowa ka-

nalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą towarzyszącą – etap II. Koszt całej inwestycji 5 234 141,01 zł.

- Warszawianka – budowa odcinka sieci wodociągowej, budowa odcinka sieci kanalizacyjnej w ul. Prostej. Koszt 348 254,54 zł.

INWESTYCJE DROGOWE

- Nowa Iwiczna - budowa kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni drogi ul. Granicznej, ul. Wiosennej, ul. Zimowej i ul. Spacerowej – II etap – 2 492 566,05 zł.

- Wola Mrokowska - budowa ul. Wąskiej, Koszt 5 987 640,00 zł (w tym dofinansowanie zewnętrzne: 3 800 000,00 zł).

- Stefanowo, Mroków - budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 7 z ul. Uroczą i ul. Legionów. Koszt 1 325 605,59 zł.

- Wola Mrokowska - budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 7 z ul. Ogrodową i ul. Postępu. Koszt 1 420 670,04 zł.

- Budowa ronda u zbiegu ulic Kukułki, Przepiórki, Mieczyków, Kieleckiej, Dzikiej Róży, Jaskółki oraz Al. Zgody na pograniczu Nowej Woli, Zgorzały oraz Nowej Iwicznej. Całkowity koszt inwestycji – 1 704 202,63 zł (w 2022 roku wydano 1 354 207,12 zł).

TRANSPORT PUBLICZNY

- Dotacje na linie podmiejskie ZTM - 2 083 467,00 zł.

- Dotacje na linie uzupełniające L – 3 548 869,65 zł.

Oczyszczalnia ścieków w Zamieniu po rozbudowie.



- Porozumienie międzygminne Wspólny Bilet - 1 257 822,00 zł.

EDUKACJA

- Mysiadło - Projekt rozbudowy i przebudowy istniejącego budynku szkoły o część dydaktyczną i zaplecze socjalne wraz z niezbędną infrastrukturą. Koszty poniesione w 2022 roku - 28 720,50 zł.

- Projekt i budowa boisk i zagospodarowania terenu wokół Szkoły Podstawowej w Zamieniu. Koszty poniesione w 2022 roku 84 255 zł (szacowany koszt realizacji przedsięwzięcia to 4 500 000 zł).

Największe projekty edukacyjne realizowane w szkołach podstawowych:

- „Wielokulturowa szkoła w Gminie Lesznówola”,
- „Pociąg do wiedzy”,
- Projekt uniwersytetu dzieci „Mali konstruktorzy”,
- Erasmus Plus.

SPORT I REKREACJA

- Modernizacja nawierzchni hali sportowej w Łazach - 464 940,00 zł (w tym dofinansowanie z MIWIS Mazowsze dla sportu 2022 - 300 000,00 zł).

- Budowa oświetlenia boiska piłkarskiego w Zamieniu – 212 851,75 zł.

- Dopuszczenie placów zabaw i rekreacji, siłowni zewnętrznych – 149 144,97 zł.

- Budowa tężni solankowej w Magdalenie – 67 033,25 zł (37 851,50 koszt poniesiony przez Gminę).

UG Lesznówola



Rondo na granicy sołectw Nowa Wola, Zgorzała, Nowa Iwiczna.



Tężnia w Magdalenie.



Hala sportowa w Łazach z nową nawierzchnią.

Co z tym parkiem na Psiej Górcie?



Odsuwa się w czasie budowa Parku Polskich Wynalazców na tzw. „Psiej Górcie” na Ursynowie. Część mieszkańców jest niezadowolona z projektu, który zatwierdził samorząd.

Prace na Psiej Górcie miały ruszyć już wiosną ubiegłego roku, jednak przeciwnicy inwestycji zwracali uwagę na brak zgód na płoszenie zwierząt i niszczenie siedlisk podczas prac. Tymczasem Regionalna oraz Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska rozpatrywała wnioski przez 17 miesięcy przy udziale organizacji ekologicznych. Decyzje zostały wydane, ale prace wcale nie rozpoczęły się zaraz. Wszystko przez protesty mieszkańców.

Grupa wciąż działa

Grupa „W Obronie Górki” że decyzje GDOŚ podtrzymujące zezwolenia wydane przez RDOŚ zostały wydane z naru-

szaniem prawa. Protestujący chcą wnieść skargę do sądu administracyjnego.

Grupa domaga się od urzędu w Ursynowie rezygnacji z budowy placu zabaw na gęsto zadrzewionym terenie, rezygnacji z budowy schodo?w terenowych i zjezd?alni w miejscach kolonii dzikich pszczół, rezygnacji z zamienienia naturalnych ła?k na wysianie oraz utwardzania nawierzchni.

Budowa parku Polskich Wynalazców została przewidziana za kwotę ponad 5 mln złotych. Ta suma może tylko jednak wzrosnąć w przypadku dalszych opóźnień, zaś burmistrz Robert Kempa zapowiada, że na chwilę obecną nie wiadomo kiedy prace miałyby ruszyć.

Póldzika zieleni miejska

Zagospodarowanie terenu między ul. Rosoła a Szolca-Rogozińskiego było obecne w debacie

od lat. Teren dawnych pól uprawnych wsi Wolica pozostał niezabudowany podczas powstawania na Ursynowie zabudowy wielorodzinnej w latach 80. XX wieku – na części tego obszaru planowano szkolne tereny sportowe przy obecnej Szkole Przymierza Rodzin. Została wówczas na jego terenie usypała górci z ziemi wydobytej pod budowę fundamentów powstającego osiedla.

Na niezagospodarowanym terenie powstał wówczas nieformalny teren rekreacyjny, z którego korzystali mieszkańcy pobliskich bloków. Większość mieszkańców, podczas konsultacji społecznych, była zgodna, iż znajdujący się obecnie w stanie półdzikim zieleniec należy zagospodarować na nowo. Dopiero jednak po ogłoszeniu projektu biura LS-Projekt część ursynowian zapowiedziała chęć wstrzymania projektu. Powodem ma być

zbyt duża ingerencja w przyrodę. Konsultacje społeczne w sprawie parku miały miejsce w latach 2015-2016. Dopiero jednak po ich zakończeniu jednej z ursynowskich grup na portalu Facebook wywiązała się gorąca dyskusja. Większość mieszkańców jest za koncepcją przedstawioną przez LS-Projekt, chociaż zdarzają się głosy o utracie klimatu dawnej psiej górki.

Lustro, zjeżdżalnia i inne atrakcje

Według projektu całość parku została podzielona na osiem stref. Na zadrzewionym terenie od strony ul. Szolca-Rogozińskiego zaplanowano nietypowy plac zabaw, na którym nawet podczas upału ma być przyjemnie. Do dyspozycji dzieci będą huśtawki, las pajęczyn, szczudła, podesty na sprężynach, tunele, tor przeszkód oraz zestaw wspinaczkowy.

Na miejscu ma znaleźć się także 12-metrowa zjeżdżalnia czy przyrząd do kreślenia spiral oraz skomplikowanych krzywych matematycznych wymyślony przez Brunona Abakanowicza. Co istotne, w parku Polskich Wynalazców pojawi się również lustro o maksymalnej wysokości dwóch metrów, stanie ono po wschodniej stronie parku. Ma odbijać przestrzeń i optycznie powiększać okolice. Na miejscu znajdziemy też peryskop, który jest również polskim wynalazkiem.

W parku powstać ma między innymi naturalny plac zabaw dla dzieci z modułami edukacyjnymi odwołującymi się do tematyki wynalazczości. Nie przewiduje się nawierzchni utwardzonych, a jedynie mineralne lub gruntowe ulepszone. Uporządkowana ma zostać też szata roślinna, oświetlone alejki parkowe (oświetlenie typu LED z czujnikiem zmierzchu), zamontowane ławki, hamaki i kosze na śmieci.

Piotr Celej



Sacrum i Profanum Jerzego Nowosielskiego

Rok 2023 został ustanowiony uchwałą Sejmu RP Rokiem Jerzego Nowosielskiego. W tym roku przypada 100. rocznica urodzin wybitnego malarza, filozofa i teologa. Zapraszamy na wystawę „Sacrum i Profanum Jerzego Nowosielskiego”. W Galerii przy Ratuszu będzie można ją oglądać do 31 marca.

Jerzy Nowosielski był malarzem, filozofem i teologiem prawosławnym. Dzięki niepowtarzalnemu indywidualnemu stylowi stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów XX wieku. Jego twórczość stanowi wybitny przykład współczesnego pisania ikon. Jest zanurzona w dwóch światach: teologii prawosławnej i świeckiej rzeczywistości, nawiązującej do doświadczeń wojennych i powojennych, ale też świadczącej o fascynacji pięknem kobiecego ciała. To sztuka, która do dziś uznawana jest za zjawisko unikatowe, łączące w sobie sferę sacrum i profanum.

W Warszawie prace artysty można podziwiać w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach (polichromie w prezbiterium kościoła), cerkwi św. Jana Klimaka na Woli (freski w kaplicy św. Eliasza i św. Hieronima ze Strydonu), klasztorze dominikanów na Służewie (krucyfiks) oraz kościele Opatrzności Bożej w Wesołej (projekt wnętrza kościoła – m.in. polichromie w absydzie, pod chórem muzycznym oraz przedstawienia Drogi Krzyżowej).

Za swoją działalność artystyczną Jerzy Nowosielski otrzymał Nagrodę im. Jana Cybisa (1988 r.), Wielki Krzyż Orderu Odrodzenia Polski (1998 r.), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1993 r.) oraz Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2008 r.).

Uchwała krajobrazowa dla Warszawy

Powstaje projekt uchwały krajobrazowej dla Warszawy, która uporządkuje przestrzeń miejską – 24 lutego rozpoczyna się konsultacje społeczne. Mieszkańcy będą mogli wypowiedzieć się na temat m. in. reklam, małej architektury czy ogrodzeń.

Warszawa przystępuje do konsultacji społecznych, w trakcie których zaprezentuje mieszkańcom projekt uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń. Jest ona potocznie nazywana uchwałą krajobrazową.

Uchwała poprawi jakość przestrzeni stolicy

Projekt uchwały stolica konsultuje już po raz trzeci. – Pierwszy raz projekt

uchwały zaprezentowaliśmy w 2017 roku i wzbudził on wówczas wielkie zainteresowanie opinii publicznej. W 2018 roku zaktualizowany dokument został wyłożony do publicznego wglądu w trybie ustawowym. Po rozpatrzeniu uwag, przedłożyliśmy projekt uchwały radzie m. st. Warszawy. 16 stycznia 2020 roku radni niemal jednogłośnie przyjęli dokument – przypomina Marlena Happach, dyrektorka Biura Architektury i Planowania Przestrzennego.

Uchwała została uchylona przez wojewodę mazowieckiego. O jej dalszych losach rozstrzygnęły sądy administracyjne kolejnych instancji. Proces ten trwał dwa lata. W wyniku orzeczeń sądów Warszawa została zobowiązana do ponownego uzgodnienia i udostępnienia dokumentu.

– Liczymy na to, że aktualny etap wyłożenia projektu uchwały stanie się – po rozpatrzeniu uwag strony społecznej i uzyskaniu akceptacji rady miasta – istotnym krokiem w stronę realizacji strategicznego celu, jakim jest poprawa jakości przestrzeni stolicy – dodaje Marlena Happach.

Jak można wziąć udział w konsultacjach?

Z zapisami uchwały krajobrazowej mieszkańcy stolicy będą mogli się zapoznać – a także zgłosić swoje uwagi – podczas konsultacji społecznych. Rozpoczyna się one 24 lutego i potrwać do 31 marca.

Uwagi mieszkańców zbierane są pod adresem email: krajobrazowa@um.warszawa.pl lub poprzez specjalny formularz na stronie konsultacji, która uruchomiona zostanie 24 lutego.

O uchwale krajobrazowej będzie można porozmawiać również:

– Na spotkaniu on-line 7 marca (wtorek) o godz. 17:30.

– Podczas dyżurów konsultacyjnych: – stacjonarnych: 9 marca (czwartek) oraz 13 marca (poniedziałek) w godz. 16:00-19:00 w ZODIAKU Warszawskim Pawilonie Architektury (Pasaż Wiecha 4); – telefonicznych: 1, 8 i 15 marca (środy) w godz. 13:00-16:00 pod numerem telefonu 22 325 81 08.

Planowane są również spotkania online na YouTube oraz na platformie ZOOM (szczegóły podane zostaną w najbliższym czasie).

Z projektem uchwały będzie można zapoznać się również w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, Al. Jerozolimskie 44, poziom -1, wejście od Wydziału Obsługi Mieszkańców (poniedziałek-piątek, godz. 8:00-16:00).

Jakub Leduchowski



Kolejny jubileusz Krewkiego Ursynowa

Już 6 lat spotykamy się na zbiórkach krwi organizowanych przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Krewki Ursynów”, przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Ursynów. Na kolejną zapraszamy już w najbliższą sobotę, 25 lutego, w godz. 9.00 - 14.00. Możemy po raz kolejny ofiarować bezcenny dar jakim jest krew. Wszystkie ręce na pokład!

Tym razem zbiórka odbędzie się stacjonarnie w sali 136 Urzędu Dzielnicy Ursynów (I piętro), a każdy uczestnik otrzyma niespodziankę na pamiątkę udziału w jubileuszowej zbiórce. Podczas akcji krwiodawstwa odbędzie się również rejestracja potencjalnych dawców szpiku przy współpracy z Fundacją DKMS Polska.

W ciągu roku w Polsce konieczne jest dokonanie około miliona transfuzji krwi. Na krew i osocze czekają tysiące chorych. Oddając krew, ratujemy życie innym. Krwiodawcą może zostać każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 65. rokiem życia. Pokażmy, że potrzebujący mogą na nas liczyć!

Kolejne terminy zbiórek: 25 marca, 29 kwietnia, 20 maja, 24 czerwca, 29 lipca, 26 sierpnia, 30 września, 28 października, 25 listopada.



Jakie prawa ucznia? Debata...

„Szkolna Wyprawa” to hasło pierwszego spotkania przedstawicieli stołecznego środowiska oświatowego na temat praw ucznia. W środowowej debacie w Pałacu Kultury i Nauki wzięli udział uczniowie i nauczyciele oraz przedstawiciele środowisk społecznych. Spokojnie zorganizował Damian Jaworek, Warszawski Rzecznik Praw Uczniowskich.

przedstawiciele uczniów, nauczycieli, dyrektorów i rad rodziców. Jestem przekonana, że dyskusja na ten temat powinna się odbywać z szerokim udziałem każdej z zainteresowanych stron. Pozwoli to na wspólne tworzenie propozycji rozwiązań w tej dziedzinie – podkreśliła podczas otwarcia konferencji Renata Kaznowska, zastępca prezydenta Warszawy. - Zależy nam, by funkcja rzecznika nie była w opozycji do nauczycieli albo dyrekcji. Chcemy, żeby rzecznik

ze stron może przedstawić swoje stanowisko. Liczy na to, że pierwsza „Szkolna Wyprawa” otworzy szerszą dyskusję o tworzeniu przyjaznej i otwartej szkoły, a wspólne spotkania przyczynią się do poprawy dialogu o sytuacji dzieci i młodzieży w szkołach, ale także ułatwią pracę i nauczycieli, i dyrektorów.

W wydarzeniu wzięli także udział przedstawiciele organizacji i ruchów społecznych (Fundacja „Szkoła z Klasą”, ruch „Wolna Szkoła”), Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy oraz środowiska prawniczego, w tym Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Okręgowej Izby Adwokackiej i Izby Radców Prawnych oraz Rzecznik Praw Ucznia w Białymstoku.

Podczas debaty uczestnicy dyskutowali na temat kluczowych kwestii dotyczących praw uczniowskich. Odbyły się również rozmowy w grupach tematycznych, które były poświęcone poniższym zagadnieniom:

- Prawa uczniowskie jako podstawowe prawa człowieka w szkole;
- Prawa uczniowskie w zakresie oceniania;
- Korzystanie z praw uczniowskich, ścieżki postępowania w sytuacjach konfliktu i naruszeń praw;
- Wybory uczniów do Samorządu Uczniowskiego i funkcjonowanie rzecznika praw ucznia w szkole;
- Szkolna partycypacja – działania i wpływ uczniów na sprawę szkoły.

MB



Na wstępie zakomunikował: - Bardzo się cieszę, że w wyniku decyzji prezydenta Rafała Trzaskowskiego, Warszawa wybrała rzecznika praw uczniowskich. Wyzwania, z jakimi mierzy się edukacja, pokazują, że była to słuszna decyzja. Ponieważ dzisiejsze spotkanie jest poświęcone prawom uczniowskim, to bardzo się cieszę, że biorą w nim

pracował w poszanowaniu zasad demokracji i praw uczniowskich dla całej społeczności szkolnej – mówiła Dorota Łoboda, przewodnicząca Komisji Edukacji Rady Warszawy.

Damian Jaworek podkreślił, że głos społeczności szkolnych jest dla niego niezwykle ważny, stąd pomysł na organizowanie cyklicznych debat, gdzie każda

Rowerowy Maj, rekordowy maj

441 placówek – ponad sto więcej niż w rok temu – zgłosiło się do kolejnej kampanii Rowerowy Maj. W tegorocznej edycji będzie uczestniczyć prawie 150 tysięcy uczniów, uczennic i przedszkolaków z całej Warszawy.

Właśnie zakończyła się rejestracja do szóstej już edycji Rowerowego Maja w Warszawie. To zainicjowana w Gdańsku ogólnopolska kampania mająca na celu promowanie zdrowego trybu życia, zwiększanie świadomości dzieci, młodzieży i dorosłych w zakresie klimatu i wpływu transportu na środowisko. Przy okazji to dobra zabawa i zdrowa rywalizacja.

Dzieci ze szkół i przedszkoli biorących udział w kampanii w maju zdobywają naklejki za dojeżdżanie do placówek na rowerach, hulajnogach, deskorolkach lub rollkach. Każdy wysiłek zostanie doceniony, a najaktywniejsze

klasy i grupy przedszkolne zdobędą nagrody ufundowane przez partnerów akcji.

- Kreślimy wizję „miasta 15-minutowego”, Warszawy wygodnie skomunikowanej i bez korków. Myślimy też o zdrowiu mieszkańców i mieszkańek stolicy, namawiamy ich do aktywności. Dla osiągnięcia tych ambitnych celów bardzo ważną jest praca „u podstaw”. Pokazanie dzieciom jak przyjemne i efektywne może być dojeżdżanie do szkół, a nawet przedszkoli na rowerach czy hulajnogach. Ta wiedza, te nawyki zostaną z nimi na całe życie – mówi wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska.

Rowerowy rekord

Z roku na rok liczba placówek, a w efekcie uczestników, zgłoszonych do Rowerowego Maja się zwiększa. Pierwsza warszawska edycja w 2016 roku przyciągnęła 55 szkół. Do kolejnej odsłony kampanii w 2017 roku zgłoszy

ły się 83 szkoły podstawowe. A jeszcze w kolejnym, 2018 roku, na liście było już 111 placówek.

2019 rok był przełomowy, ponieważ organizatorzy zaprosili do udziału także przedszkola. Do Rowerowego Maja zgłosiło się wtedy aż 249 szkół podstawowych i przedszkoli. W 2020 i 2021 roku z powodu pandemii Rowerowy Maj się nie odbył. Natomiast w 2022 do akcji zgłosiło się aż 340 placówek.

W tym roku do kampanii zarejestrowało się 441 placówek. Najwięcej zgłoszeń – ponad 40 – napłynęło z Bielani i Mokotowa. Tuż za nimi są Targówek i Wola.

Serwis i piknik

Przed startem Rowerowego Maja blisko tysiąc koordynatorów zostanie przygotowanych do akcji, aby zadbać o przebieg kampanii. W kwietniu, maju oraz czerwcu w wybranych placówkach realizowane będą warsztaty doszkalające w jeździe na rowerze. Dzięki temu uczniowie będą mieli szansę poprawić swoje umiejętności jeszcze przed rozpoczęciem akcji oraz pielęgnować je także po jej zakończeniu.

Ponadto na terenach wybranych szkół podstawowych będą funkcjonować serwisy rowerowe – dla szkolnych społeczności. Będzie to okazja, by naprawić sprzęt i dowiedzieć się, jak go prawidłowo serwisować.

Dopełnieniem Rowerowego Maja będzie czerwcowy piknik. Uczestnicy – zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli – spotkają się, aby wspólnie świętować zakończenie kampanii. Przewidziane jest wręczenie pucharów – dla trzech najbardziej „zroweryzowanych” przedszkoli oraz dla najlepszych szkół w kategoriach „mała szkoła”, „średnia szkoła” i „duża szkoła”. Piknik będzie poprzedzony wspólnym przejazdem rowerowym ulicami Warszawy.

Jakub Dybalski



REKLAMA



NIEDZIELNE PORANKI Z DOMEM SZTUKI

GODZ. 10:00, KINO DOMU SZTUKI, UL. WIOLINOWA 14



05.02 PETTSON I FINDUS – WIELKA WYPROWADZKA

19.02 MARONA – PSIA OPowieść

05.03 ELLA BELLA BINGO

19.03 KAPITAN MORTEN I KRÓLOWA PAJĄKÓW

02.04 SLYNNY NAJAZD NIEDŹWIEDZI NA SYCYLIĘ (WYSPA NIEDŹWIEDZI)

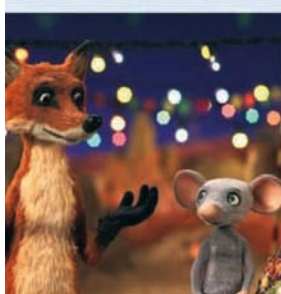
16.04 NAWET MYSZY IDĄ DO NIEBA

30.04 JAKUB, MIMMI I GADAJĄCE PSY

14.05 DZIKI ZACHÓD CALAMITY JANE

28.05 PODRÓŻ KSIĘCIA

11.06 NAJLEPSZE URODZINY KRÓLIKA KAROLA



TEL. (22) 643 79 35, WWW.DOMSZTUKI.ART.PL



REKLAMA

KROWN®

ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE



**Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!**

WWW.KROWN.PL

782 221 220

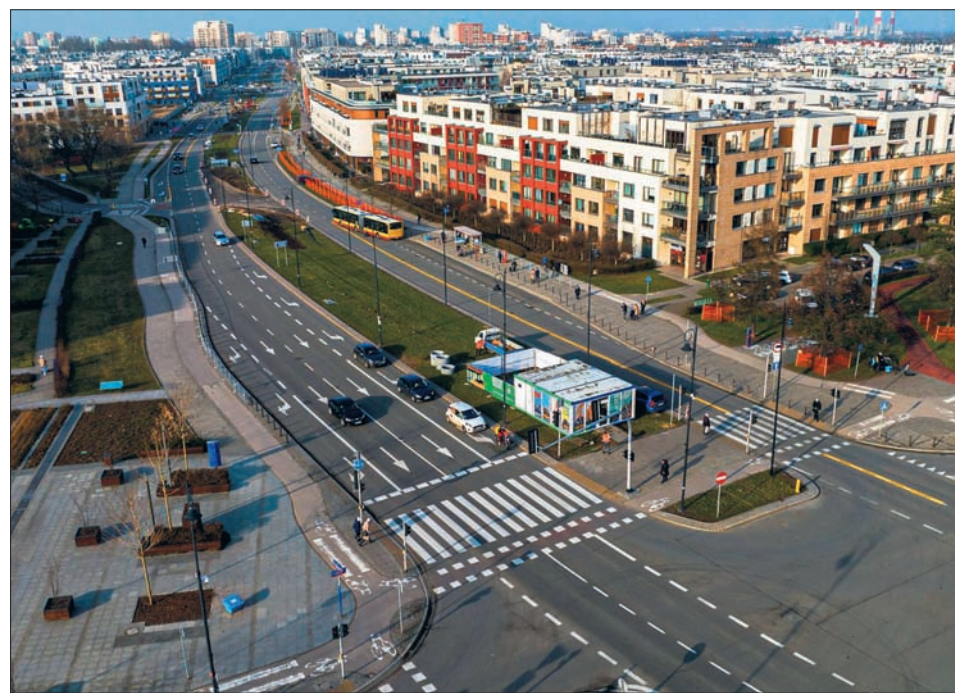
/Krown Polska

WARSZAWA

Ul. Modlińska 229

Al. Jerozolimskie 236

W 25 minut z Wilanowa do centrum



Już w 2024 r. mieszkańcy Wilanowa dojadą tramwajem do centrum w 25 minut. Inwestycja wkroczy teraz w najtrudniejszą fazę. Wykonawca będzie prowadził prace na całej trasie. W związku z budową zmieniła się organizacja ruchu i wprowadzono dodatkowe kursy autobusów.

Budowa tramwaju do Wilanowa wkracza w kolejny etap – przebudowy podziemnych instalacji. Powinna być ona realizowana kompleksowo, dlatego plac robót wydłużony się z 2,5 do 7,5 km. Prace trwają na całej długości trasy – od ul. Puławskiej na Mokotowie przez ul. Sobieskiego i aleję Rzeczypospolitej do ul. Branickiego w Wilanowie.

– Za nieco ponad rok z tego miejsca będzie można w 25 minut dojechać nową linią tramwajową do centrum. To spektakularna i bardzo ważna dla nas inwestycja. Chyba nigdy nikt nie wykonywał takiej inwestycji tak szybko – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy. – Wkraczamy teraz w najtrud-

niejszy etap budowy. Chcemy powiadomić o tym mieszkańców i przedstawić, jakie rozwiązania przygotowaliśmy na ten czas – dodał.

Po rozebraniu nawierzchni rozpocznie się przebudowa wodociągu i odwodnienia, a następnie rozpoczną się przygotowania do prac przy ciepłociągach. Będzie się to wiązało z wykonaniem głębokich wykopów i ich zabezpieczeniem. W kolejnym etapie będą przebudowane instalacje elektryczne. Te prace powinny zostać zakończone na przełomie kwietnia i maja.

W kolejnych miesiącach wykonawca skoncentruje się na przebudowie magistrali ciepłowniczej, zasilającej tę część Warszawy. Prace te można wykonywać jedynie od czerwca do sierpnia. Przebudowa ciepłociągu to jedna z największych inwestycji na trasie tramwaju do Wilanowa – nowy odcinek instalacji rozciąga na długości 2 km.

– Wykonawca, Budimex, realizuje tę trudną inwestycję, mobilizując wszystkie zasoby. Na dziś jest to około 250 pracowni-

ków, w docelowym okresie będzie ponad pół tysiąca. Mamy też około 120 maszyn budowlanych – koparek, maszyn do rozbiierania nawierzchni, wywrotek, które w miarę postępu prac będą sukcesywnie zwiększane – mówił Artur Stankiewicz, dyrektor kontraktu z Tramwajów Warszawskich.

Zmiana ruchu i dodatkowe kursy autobusów

W dniu 11 lutego zamknięta została jedna jezdnia na ul. Sobieskiego i al. Rzeczypospolitej. Wytaczanie ruchu powinno zakończyć się 19 lutego. Główne skrzyżowania będą przejezdne, jednak w trakcie postępu prac tymczasowo będą wyłączane inne drogi – skrzyżowanie z ul. van Beethovena i Sejmu Czterolietniego, częściowo utrudniony będzie dostęp do ul. Truskawieckiej.

Priorytet zyskał transport publiczny. Autobusy jadące z Wilanowa do centrum korzystają z nowo wytoczonego buspasa o długości blisko 5 km. Od 13 lutego nowe połączenie do metra

linii M1 zapewniają autobusy linii 217 na wydłużonej trasie. Z przystanku przy al. Rzeczypospolitej i ul. Branickiego będzie można dojechać do stacji Imielin autobusami trzech linii – 217, 263 i 319 (w porannym szczycie co 4-5 minut). Zmieni się końcowy odcinek linii 172 – autobusy dojadą do pętli Stegny (a nie Sadyba).

Wzdłuż budowy można swobodnie poruszać się pieszo. Utrzymane zostały kładki przebiegające nad budową. Ze względów bezpieczeństwa ruch rowerowy powinien odbywać się stroną zachodnią, tuż obok ruchu drogowego.

Informacje dla mieszkańców

W związku z budową tramwaju do Wilanowa zorganizowano szeroką akcję informacyjną dla mieszkańców. Tramwajarze przygotowali 80 tysięcy ulotek oraz plakaty, które pojawiły się na kilkudziesięciu przystankach i w budynkach znajdujących się przy trasie tramwaju. Zawieszono 100 banerów, które informują o rozpoczęciu robót i odsyłają do strony poświęconej inwestycji tramwajowilanova.pl. Miasto przeprowadziło też kampanię radiową.

W Wilanowie, na skrzyżowaniu al. Rzeczypospolitej z ul. Klimczaka i ul. Prymasa A. Hłonda, w pobliżu Świątyni Opatrzności Bożej, otwarty został punkt informacyjny dla mieszkańców.

Tysiąc nowych drzew

Tramwaje Warszawskie posadzą na trasie do Wilanowa ponad 600 drzew. Kolejnych 400 dodatkowych, w ramach akcji „Przystanek Zieleni”, przygotuje wykonawca prac. Nasadzenia planowane są na terenach należących do wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni. Obecnie przyjmowane są zgłoszenia do I etapu akcji. Aby zgłosić swoją wspólnotę, wystarczy wypełnić formularz na stronie przystanekzieleni.waw.pl.

ztm.waw.pl



Budowa tramwaju do Wilanowa

W piątek w nowo otwartym punkcie informacyjnym Tramwajów Warszawskich odbyła się konferencja prezydenta Rafała Trzaskowskiego na temat budowy nowej trasy tramwajowej. Na konferencji obecni byli burmistrzowie dzielnic Mokotowa i Wilanowa, Rafał Miastowski oraz Ludwik Rakowski.

Budowa tramwaju wkracza w kolejny etap – przebudowy podziemnych instalacji: ciepłociągów, kanalizacji, wodociągów i kabli energetycznych. Wykonawca przedsięwzięcia – firma Budimex – prowadzi prace na całej trasie o długości 7,5 km. W związku z budową zmieniła się organizacja ruchu i wydłużony został buspas na ul. Sobieskiego. Uruchomione zostały również dodatkowe połączenia autobusowe. Po zakończeniu prac, w I połowie 2024 roku, tramwaj z Wilanowa do centrum dojedzie w 25 minut.

Doświetlamy mokotowskie ulice



W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców oraz w celu zapewnienia prawidłowego działania systemu oświetlenia wykonaliśmy remont latarni oświetleniowych na ul. Sułkowskiej.

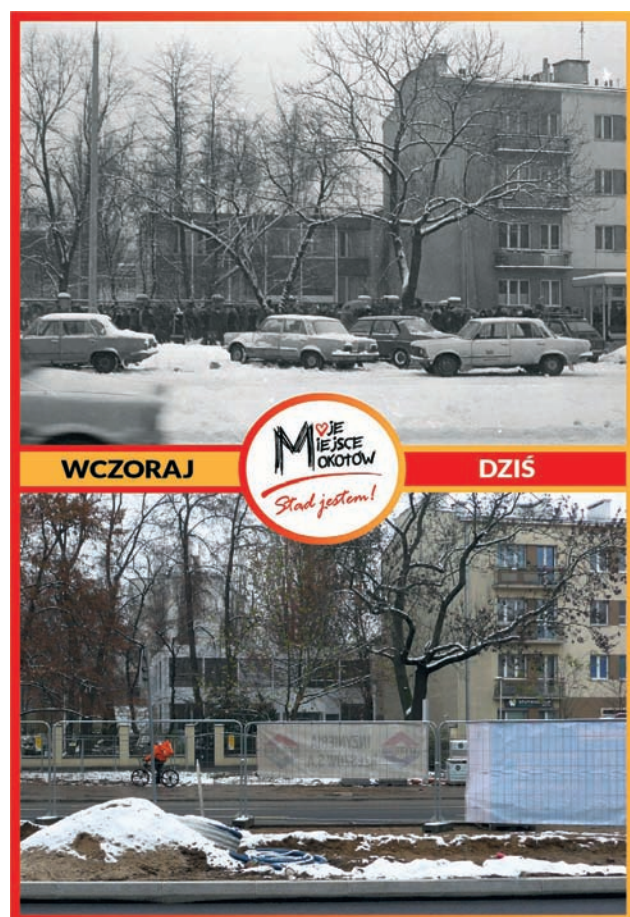
Obecnie trwają prace związane z doświetleniem przejść dla pieszych w kolejnych lokalizacjach: na ul. Wiktorskiej 73, ul. Grottego 22, ul. Limanowskiego 9, ul. Okrężnej 80, ul. Pułku AK Baszta 3 oraz ul. Bytnara Rudego 19. Planowany termin realizacji robót to maj.

Kartka z kalendarza

Wyobrażacie sobie minę polskiego podróżnika z lat trzydziestych, który w egzotycznej Azji albo Ameryce Południowej znajduje w aptece dobrze znany proszek przeciwbólowy „z kogutkiem”?

Migreno-nervosin, bo tak brzmiała oficjalna nazwa słynnego (i ponoć niezwykle skutecznego) leku, od 1926 roku produkowano w fabryce przy świeżo wytoczonej ulicy Belgijskiej. Niecałą dekadę później firma zmieniła nazwę na Mokotowską Fabrykę Chemiczno-Farmaceutyczną Adolf Gąsecki i Synowie. Była trzecim największym producentem wyrobów farmaceutycznych w całym kraju. Działała do lata 1944, kiedy częściowo spłonęła. Założyciel firmy zmarł w 1952 roku.

źródło grafiki Narodowe Archiwum Cyfrowe, Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie



WCZORAJ

MIEJSCE
OKOTÓW
Stad jestem!

DZIŚ

Mokotów wczoraj i dziś

Jak na przestrzeni lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu „Mokotów wczoraj i dziś”! W załączniku zdjęcie przedstawiające ulicę Gagarina.

fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1981-12
fot. dół: zbiory UD Mokotów.

BUDŻET OBYWATELSKI
ZŁAZANAM GOSPODZU ZODZYSTAM

SAMOOBRONA DLA KOBIET

MIJESCE
Dom Kultury Dorochkarnia
ul. Siekierkowska 28

HARMONOGRAM
Każda grupa ma łącznie pięć spotkań po dwie godziny od 11:00 do 13:00.
Grupa I - 04.03 / 11.03 / 18.03 / 25.03 / 01.04
Grupa II - 15.04 / 29.04 / 06.05 / 13.05 / 20.05
Grupa III - 27.05 / 03.06 / 10.06 / 17.06 / 24.06

ZAPISY
office@mawt.pl

KONTAKT
tel.: 888-405-888

Ograniczona liczba miejsc do 14 osób.

Warszawa Mokotów
MARTIALARTS
Dorochkarnia
MIEJSCE OKOTÓW
Stad jestem!

Prezydent Warszawy po spotkaniu z prezydentem USA

Razem po stronie wartości

Podczas wieczornego wystąpienia pod Zamkiem Królewskim prezydent USA podziękował Polakom za wsparcie udzielone Ukraincom. To kulminacyjny punkt warszawskiej wizyty amerykańskiego prezydenta, podczas której spotkał się także z prezydentem stolicy Rafałem Trzaskowskim.

Wizyta prezydenta USA związana była ze zbliżającą się rocznicą inwazji rosyjskiej na Ukrainie. W poniedziałek Joe Biden przyleciał z Kijowa do Warszawy. We wtorek czekała go seria spotkań i zapowiadane wcześniej przemówienie w Ogrodach Zamku Królewskiego.

– Decyzje, które teraz podejmujemy, pokażą, że nadzieja trwa wiecznie. Że jest różnica między budowaniem a niszczeniem – mówił prezydent USA Joe Biden na tle Arkad Kubickiego. – Wszystko, co robimy, robimy dlatego, żeby nasze dzieci i wnuki znały wolność. Stańcie z nami, my staniemy z wami – ruszamy, by być sojusznikami świata, wyzwolenia, wolności. Niech Bóg was błogosławi, chroni naszych

żołnierzy. Dziękuję Polsko za wszystko, co robicie! – dodał prezydent USA.

Po przemówieniu do mieszkańców stolicy i zgromadzonych gości Joe Biden spotkał się z także z prezydentem Rafałem Trzaskowskim. – To ważne, że amerykański prezydent raz jeszcze potwierdził siłę naszych sojuszy i jedność wolnego świata. Jesteśmy razem po stronie wartości, wolności, demokracji – ocenił gospodarz stolicy.

– Podziękowałem prezydentowi Bidenowi za wielką odwagę i potwierdzenie gwarancji bezpieczeństwa, a także za uznanie zasług całego polskiego społeczeństwa przy przyjęciu ukraińskich uchodźców. Warszawa jest solidarna z nimi – dodał na zakończenie.

Prezydent Biden dziękował całemu polskiemu społeczeństwu za pomoc uchodźcom z Ukrainy. To także podziękowania dla warszawianek i warszawiaków – za otwarte serca i bezgraniczne wsparcie rodzin, które uciekały i uciekają przed wojną w swoim kraju. Przez Warszawę przejechało od rozpoczęcia wojny ponad milion obywateli Ukrainy, w stolicy nadal mieszka ich ponad 100

tysięcy, jak wynika z oficjalnych statystyk. Miasto pomaga im w znalezieniu schronienia i pracy, w warszawskich szkołach uczą się ukraińskie dzieci.

Rafał Trzaskowski powołał w Stołecznym Centrum Bezpieczeństwa specjalny sztab, który koordynuje pracę wszystkich służb miejskich podczas wizyty prezydenta USA. Mieszkańcy stolicy musieli być przygotowani na duże zmiany w organizacji ruchu i w kursowaniu autobusów i tramwajów. We wtorek przed południem, wyłączone z ruchu zostały główne arterie w centrum miasta. Zalecanym środkiem transportu było metro.

– Prezydent Joe Biden spędza u nas aż dwa dni, co nie zdarzyło się chyba nigdy wcześniej. Również to pokazuje, że obecna wizyta ma ogromne znaczenie historyczne. Warszawa jest na nią dobrze przygotowana. Obecność w Polsce gospodarza Białego Domu jest nie tylko potwierdzeniem gwarancji bezpieczeństwa, ale też ukłonem dla całego społeczeństwa polskiego za olbrzymi wysiłek włożony w pomoc uchodźcom i przypomnienie o tym, jaką war-



tość ma demokracja – podsumował Rafał Trzaskowski.

Podczas spotkania, które odbyło się w Stołecznym Centrum Bezpieczeństwa m. st. Warszawy, specjalny sztab zaplanował działania związane z wizytą Joe Bidena w stolicy. – Współpracujemy ze

wszystkimi służbami, obserwujemy stołeczne ulice, czuwamy nad bezpieczeństwem. Ogromne podziękowania należą się warszawiankom i warszawiakom za to, że wsłuchali się w nasze komunikaty – dodaje prezydent Rafał Trzaskowski.

Jakub Leduchowski

Militarny zakupoholizm za 1,7 bln złotych



Jeden z naszych stałych Czytelników zapytał ostatnio kąśliwie w liście do redakcji, czemu do krytykowanego w naszej gazecie „pipidówka”, czyli Polski, masowo zjeżdżają wielcy tego świata, z prezydentem USA na czele. Postaram się w miarę wyczerpująco odpowiedzieć na to pytanie.

Rząd USA, czytając amerykańskie agencje rządowe, ma mnóstwo brudu za paznokciami (obalenie Mosaddegha w Iranie, Guzmána w Gwatemali, inwazja w Zatoce Świń, Wietnam, Korea, Grenada, Afganistan). Tajne operacje prowadzono pod płaszczykiem walki z komunizmem i terroryzmem, ale ich głównym celem zawsze było powiększenie amerykańskiej strefy wpływów. Podobnie jest dzisiaj z amerykańską pomocą Ukrainie. Jest niezaprzeczalną prawdą, że bez pomocy rządu USA Ukraina nie miałaby szans w starciu z innym hegemonem – imperialistą, czyli putinowską Rosją i rosyjski żołdat stałby u granic Rzeczypospolitej. Prezydent Joe Biden stał się więc bohaterem broniącej demokracji i Europy przed ludobójcą z Kremla. Jest jednak i druga strona medalu. Amerykanie nigdy nie dali nikomu nic za darmo, podobnie jak Niemcy, Francja, czy Wielka Brytania, więc za militarną pomoc w po-

staci już 32 pakietów liczonych w miliardach dolarów, Ukraincy będą musieli zapłacić lukratywnymi kontraktami. Kiedy ustana działania wojenne, a stanie się to prędzej czy później, przebogata w cenne kopaliny i najżyźniejsze ziemie świata Ukraina będzie największym placem budowy od zakończenia II wojny światowej. Chętni ustawią się w kolejce dłużej od Kijowa po Waszyngton. Jak odległe miejsce w tej długiej kolejce zajmie Polska? To bardzo dobre pytanie. Oby nie powtórzył się Irak. Daliśmy się wciągnąć w awanturę pod płaszczykiem sojuszniczej pomocy w okieźnaniu posiadającego broń masowego rażenia Saddama. Liczyliśmy na lukratywne kontrakty i miliardowe zyski. Nie dostaliśmy nic, a na dodatek okazało się, że zagrożenie było dęte i w Iraku nie ma żadnej broni masowego rażenia.

Nasz Czytelnik jest inżynierem, a więc człowiekiem wykształconym i światłym. Nie ukrywa, że jest zwolennikiem PiS, co świadczy o jego otwartości i braku obłąd. W tle jego kąśliwego pytania można wyczuć inne pytanie: piszecie, że PiS źle rządzi, demoluje i szkodzi, tymczasem najważniejsi politycy tego świata widzą tę partię zupełnie inaczej i zlatują się do naszego skrajnie prawicowego rządu niczym muchy do miodu. Tu widzimy podstawową wadę tezy skrojonej

przez naszego Czytelnika na swoją miarę. To nie rząd PiS jest dła wielkich tego świata atrakcyjnym wabikiem, lecz przede wszystkim miliardy, którymi politycy tej partii śpią na lewo i prawo, kupując uzbrojenie. Finanse podsyte wielką polityką i troską o własne interesy w najbliższej przyszłości – to są jedyne powody, dla których do Polski masowo zjeżdżają najważniejsi politycy świata. Mamy podejrzenia graniczące z pewnością, że gdyby w tak rozrzućny sposób, tracąc uzbrojeniom zakupoholizmem, rządził Polską redaktor naczelny tygodnika „Passa”, a radę ministrów stanowiliby popierający taką politykę nasi dziennikarze z wydawcą na czele, liczba i ranga odwiedzających nasz kraj polityków w ogóle nie uległaby zmianie. Odpowiadając zatem na pytanie naszego Czytelnika – inżyniera: wzmózona turystyka amerykańskich notabli na destynacji Polska, nawet w jednym procencie nie jest i nie będzie spowodowana powabem prezentowanym przez polityków PiS czy miłością do nas i naszego kraju. Money is important (ważne są pieniądze), business is business (w biznesie chodzi o profit) – to takie amerykańskie... Należy zauważyć, że złoty w Polsce najważniejszych tego świata datują się od dnia inwazji Rosji na Ukrainę. To zaśługa naszego położenia geograficznego, jak również faktu, że je-

steśmy członkiem NATO i właśnie podnosimy wydatki na uzbrojenia do 3 proc. PKB – najwięcej w Europie.

W ostatnich latach zawarliśmy zbrojeniowe kontrakty na setki miliardów złotych – przede wszystkim z USA. Po zakupie w 2018 roku zestawu rakiet Patriot za 4,75 mld USD i dwa lata później 32 samolotów bojowych piątej generacji F-35 za 4,6 mld USD, zawarliśmy w minionym roku rekordową umowę na zakup 250 amerykańskich czołgów Abrams wartości 4,85 mld USD. Trudno więc dziwić się, że Amerykanie noszą Polskę na rękach, wychwalają nas pod niebiosa, a ich prezydent bywa u nas częściej niż w innych, znacznie większych państwach. Za takie pieniądze...

Korei Południowej zapłacimy 3,55 mld USD za 218 wyrzutni K239 Chunmo, kolejne 3,37 mld USD za 180 czołgów K2 oraz 2,4 mld USD za aż 212 armatohaubic K9. W mijającym roku wartość podpisanych umów wieloletnich na zakup uzbrojenia przekroczyła 100 mld złotych. To rekord w III RP. W tym roku budżet na obronność ma wzrosnąć do co najmniej 97 mld. Do tego dojdą środki z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, więc na armaty będziemy mogli wydać kolejne ponad 130 mld. Analitycy Defence.pl wyliczyli, że suma wszyst-

kich wydatków na obronę narodową do 2035 r. może osiągnąć astronomiczną wysokość 1,7 bln złotych! A jesteśmy w finansowym dołku, mamy w kraju 17-procentową inflację, szybujące koszty obsługi coraz droższych kredytów, niedofinansowaną i niezreformowaną służbę zdrowia, dramatyczny stan dziecięcej i młodzieżowej psychiatrii, masowo plajtujące średnie i małe przedsiębiorstwa, a nawet hospicja. Czy nie czas na zaciągnięcie hamulca i radykalne ograniczenie programów uzbrojeniowych już realizowanych?

Straszak w postaci ewentualnej napaści Rosji Putina na Polskę nie daje obecnemu rządowi legitymacji do aż tak rozbuchanej rozbudowy polskiego arsenału obronnego. Słowacja i Republika Czeska zachowują bardzo poprawne stosunki z USA i UE, są członkami NATO, ale nie przejawiają objawów militarnego zakupoholizmu. Czesi zamiast drogich amerykańskich samolotów F-16 wzięli w leasing (nie kupili) tańsze, ale równie nowoczesne szwedzkie myśliwce SAAB JAS 39 Gripen. Zakup ten świadczy o rozwadze czeskich polityków, którzy od zawsze wyznają zasadę niewychodzenia przed szereg. Czy Polskę stać na wydanie w najbliższych latach 1,7 bln złotych na zakup armat? Czy tak gigantyczne wydatki na uzbrojenia są uzasadnione w sytuacji

spadku polskiego PKB aż o 2,4 proc. kwartał do kwartału – największego, poza Ukrainą, spadku PKB w Europie? Wszak jako członek NATO mamy gwarancję nienaruszalności naszych granic, wynikającą z art. 5 Paktu („Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej, będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim”). Oczywiście jest, że powinniśmy unowocześnić nasze siły zbrojne, to konieczność wynikająca choćby z naszej przynależności do NATO, ale 2 proc. PKB na uzbrojenia powinny w zupełności wystarczać. Niemcy, Włochy czy Hiszpania wydają w przedziale 1-1,5 proc. PKB, bardziej zagrożone niż my Litwa i Estonia przeznaczają na uzbrojenia odpowiednio 2,36 i 2,34 proc., Łotwa 2,10 proc., my 2,42 proc. i zmierzamy ku 3 proc. PKB.

Kiedy zaczniemy już wydawać na armaty i amunicję 3 proc. PKB, uplasujemy się na drugim miejscu w NATO, tuż za ekonomiczną i militarną potęgą, jaką są Stany Zjednoczone (3,47 proc.). Mam wrażenie, że wówczas intensywność wizyt w Polsce najważniejszych polityków z Białego Domu jeszcze bardziej wzrośnie. Bez względu na to, kto będzie wówczas rządził naszym krajem.

Tadeusz Porębski
fot. wikipedia





UCSiR zaprasza już od 25 lat!



25 lat – tyle minęło od chwili, kiedy Rada Gminy Warszawa Ursynów powołała do życia Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji. 24 lutego 2023 roku UCSiR obchodzi okrągłą rocznicę swojego powstania.

Przez cały ten czas Centrum realizuje misję promowania zdrowego stylu życia, aktywnej rekreacji i upowszechniania szeroko pojętej kultury fizycznej wśród mieszkańców Ursynowa. W ramach działalności oferuje szeroki wachlarz usług rekreacyjno-sportowych w

halach sportowych, pływalniach, klubach fitness, na boiskach wielofunkcyjnych, kręgielniach oraz kortach tenisowych. Oferta UCSiR skierowana jest do wszystkich mieszkańców Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb mieszkańców dzielnicy Ursynów, uczniów szkół publicznych, niepublicznych, przedszkoli, młodzieży, dzieci oraz osób zrzeszonych w stowarzyszeniach kultury fizycznej oraz UKS. Cel jest jeden: zachęcić do aktywności fizycznej jak największą liczbę osób. To dlatego UCSiR jest organizatorem i współorganizatorem wielu różnorodnych tematycznie imprez, zawodów sportowych oraz pikników. Usługi oferowane przez Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji dostępne są dla mieszkańców w systemie całotygodniowym – od poniedziałku do niedzieli przez cały rok z krótkimi przerwami technologicznymi. W swojej ofercie proponuje między innymi: pływanie rekreacyjne, naukę i doskonalenie pływania w formie zajęć zorganizowanych, organizację zajęć sportowych z różnych dyscyplin sportu, takich jak zajęcia gry w tenisa stołowego, badmintonu, zajęcia fitness oraz na siłowniach czy zewnętrznych boiskach

sportowych. Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji udostępnia swoje obiekty stowarzyszeniom kultury fizycznej i klubom sportowym, które organizują liczne zawody sportowe. Współpracuje z instytucjami i firmami zewnętrznymi, udostępniając hale na organizację imprez rekreacyjnych, wydarzeń muzycznych, targów czy imprez kulturalnych. UCSiR realizuje wiele przedsięwzięć, które od lat przyciągają rzesze uczestników. Jednym z takich wydarzeń jest Grand Prix Ursynowa w pływaniu – sztandarowa impreza, która jest z nami od początku istnienia. Cieszy się ona niesłabnącą popularnością, podobnie jak wszelakie turnieje: tenisa stołowego, siatkówki czy koszykówki. Zawody dla najmłodszych pływających dzieci „Foki na start” także przyciągają ogrom młodych adeptów pływania, którzy z chęcią rywalizują o pierwsze życiowe rekordy. Na szczególną uwagę zasługują autorskie programy specjalne, kierowane do wszystkich grup wiekowych, a realizowane w UCSiR: „Senior starszy, sprawniejszy”, „SOS Rodzinie” czy „Woda mój przyjaciel”. Dzięki wsparciu dzielnicy Ursynów i Urzędu miasta stołecznego War-

szawy, mieszkańcy Ursynowa mogą korzystać z tychże zajęć nieodpłatnie lub za niewielką opłatą. Warto także wspomnieć o imprezach współorganizowanych przez UCSiR i dzielnicę Ursynów: „Strasznie fajny piknik”, „Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” czy „Mikołajki”. To wydarzenia cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców nie tylko Ursynowa, ale i całej Warszawy.

– 25-lecie Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji to czas podsumowań, a także refleksji dla całego zespołu. Pomyśleć, że swoją działalność zczynaliśmy od jednej krytej pływalni... Dziś UCSiR to liczne obiekty na terenie całego Ursynowa, które służą mieszkańcom. Z przyjemnością gościmy Państwo na pływalniach, w halach sportowych, siłowniach i na boiskach zewnętrznych. Staramy się tworzyć ofertę tak, by zawsze była ona atrakcyjna, a jakość świadczonych usług była na jak najwyższym poziomie. Za nami ciężki czas pandemii, ale dzięki determinacji pracowników UCSiR oraz wsparciu Urzędu Dzielnicy Ursynów i Urzędu miasta stołecznego Warszawy przetrwaliśmy ten trudny etap działalności. Cieszy nas, że powróciliście Państwo do nas i wspó-

nie możemy realizować wyznaczone cele. W tym wyjątkowym czasie pragnę podziękować Państwu za to, że przez te wszystkie lata jesteście z nami. Ze swojej strony mogę zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, aby zawsze byli Państwo zadowoleni z oferty, jaką proponuje UCSiR, jednocześnie zapraszając do udziału w wydarzeniach, które organizujemy – podsumowuje Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji, Anita Nasierowska.

Warto na bieżąco śledzić stronę internetową www.ucsir.pl oraz profil Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji w mediach społecznościowych. Pojawiają się tu liczne informacje o funkcjonowaniu UCSiR, świadczonych usługach, organizowanych wydarzeniach, a także konkursach, w których wygrać można atrakcyjne nagrody.

25-lecie UCSiR to szczególna okazja, dlatego w tym roku zapraszamy Państwa na szereg wydarzeń, w których będziemy brać udział. Swoją obecność zaznaczymy m. in. podczas Dni Ursynowa, Biegu Ursynowa, Festiwalu Kolorów czy Potanówek. O szczegółach tych wydarzeń będziemy informować już wkrótce.



Senior starszy, sprawniejszy, 2007 r.



Turniej badmintonu, 2008 r.



Puchar Świata Kobiet w Judo, 2008 r.



Zajęcia fitness, 2008 r.



Festiwal Fitness, 2010 r.



Korty tenisowe, 2010 r.



Budowa hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów, 2005 r.



Kamień węgielny Aqua Relaks, 2008 r.



XXV Grand Prix Ursynowa, 2022 r.



Medale za życie małżeńskie, 2022 r.



Veturilo 2023 – nowe zasady

Za tydzień – w środę 1 marca – na stołeczne ulice powracają rowery miejskie Veturilo. Najważniejsze: rowery są całkiem nowe! Sposób wypożyczenia i zwrotu też się zmieni – na dużo łatwiejszy.

– Wiosna przyjeżdża do Warszawy na rowerze. Miejski rower to nie tylko rekreacja, ale ułatwienia komunikacyjne. Rower nie stoi w korkach, a pozwala szybko przemieścić się w obrębie dzielnicy. To realizacja idei miasta 15-minutowego, w którym każdy z mieszkańców ma wszystkie potrzebne do życia usługi w zasięgu 15 minut podróży – mówi wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski. – Veturilo łatwo połączyć z komunikacją zbiorową, np. z metrem. Wtedy szybko i wygodnie możemy przemieścić się na duże odległości. Zachęcam do takiego korzystania z rowerów miejskich w Warszawie.

Stacje z estetycznym słupem

W ramach obowiązującej do 2028 roku umowy 300 stacji Veturilo sfinansowanych przez Warszawę znajdzie się w każdej z 18 dzielnic. Dodatkowe stacje – a wraz z nimi dodatkowe rowery – mogą sfinansować urzędy dzielnic oraz prywatne firmy.

Każda stacja będzie wyraźnie oznaczona – jej początek wyznacza słup informacyjny, dodatkowo każdy stojak w rzędzie będzie oznakowany za pomocą wielojęzycznej naklejki. Estetyczny i minimalistyczny słup w warstwie graficznej nawiązuje do symboli stolicy oraz kolorystyki rowerów Veturilo. Są na nim umieszczone informacje (po polsku i angielsku) o podstawowych zasadach działania systemu, zapisach regulaminu itd.

Z kolei naklejka pozwoli na pierwszy rzut oka odróżnić stojaki związane ściśle z rowerem Veturilo od pozostałych. To ważne, ponieważ od tego roku stacje Veturilo będą mieć formę standardowych stojaków rowerowych w kształcie „odwróconej litery U” – bez wyróżniającego ich dotąd elektroczamka.

Zamiast elektroczamków każdy rower został wyposażony w zamek na tylnym kole oraz odbiornik GPS. Informacje o lokalizacjach wszystkich stacji będą też wkrótce dostępne w nowej aplikacji mobilnej Veturilo, na odświeżonej stronie internetowej systemu oraz w miejskim serwisie mapowym.

Na ulicach Warszawy stoi już 3 tys. nowych stojaków, każdy z nich mieści dwa rowery. Ważną nowością: będą ogólnodostępne, dozwolone będzie parkowanie przy nich również prywatnych rowerów. A także hulajnóg elektrycznych – zarówno prywatnych, jak i wypożyczalni.

Gdzie powstają stacje

Od 1 marca najwięcej stacji znajdzie się w Śródmieściu. Na drugim miejscu jest Wola, a na trzecim Praga-Południe. Łącznie będzie ich równo 300:

Bemowo – 11
Białołęka – 8
Bielany – 15
Mokotów – 24
Ochota – 22
Praga-Południe – 26
Praga-Północ – 23
Rembertów – 5
Śródmieście – 60
Targówek – 18
Ursus – 5
Ursynów – 17
Wawer – 7
Wesoła – 4
Wilanów – 6
Włochy – 3
Wola – 35
Żoliborz – 11

Od początku marca Warszawa sfinansuje działanie 300 stacji z 3030 rowerami. Przez cały czas trwania obowiązującej do 2028 roku umowy, będzie możliwość rozbudowy Veturilo. Operator systemu, firma Nextbike, prowadzi rozmowy z potencjalnymi partnerami projektu, którzy mogliby sfinansować tzw. stacje sponsorskie. To dodatkowe wypożyczalnie, a więc też kolejne rowery zwiększające dostępną pulę, ustawione i finansowane przez centra handlowe, biurowce itp. Od marca wróci m.in. stacja przy centrum handlowym Westfield Arkadia – co roku zdecydowanie jedna z najpopularniejszych w skali całego Veturilo.

Dodatkowe stacje mogą finansować też poszczególne dzielnice. Najbardziej zaawansowane są przygotowania do ich uruchomienia na terenie Ursynowa i Rembertowa. Start dodatkowych stacji w Rembertowie zaplanowany jest wstępnie na 1 kwietnia, a na Ursynowie na 1 maja.

Dodatkowe strefy zwrotu

Nowe Veturilo wprowadza również nowe pojęcie „strefy zwrotu”. To dodatkowe punkty, oprócz stacji, w których będzie można zakończyć wypożyczenie. Takich punktów na start będzie ok. półtora tysiąca. Ich siatka została opracowana w oparciu o wybrane publiczne parkingi rowerowe. Mają zapewnić większą elastyczność w korzystaniu z usługi i jednocześnie zachowanie porządku.

To takie same stojaki jak te, przy których już od ponad roku można zostawiać hulajnogi elektryczne. One również oznakowane są wielojęzyczną naklejką – z symbolem roweru i hulajnogi. Kolejne istniejące stojaki są sukcesywnie oznaczane w ten sposób. Naklejki pojawiają się też na części nowych parkingów. Dodatkowych możliwości parkingowych dla użytkowników i użytkowników Veturilo cały czas będzie więc przybywać.

Strefy i stacje będą od siebie wyraźnie odróżnione w aplikacji mobilnej Veturilo. A przede wszystkim: przy strefach nie ma charakterystycznego słupa.

Ceny bez zmian

Rower miejski Veturilo to nie tyle turystyka i rekreacja, co dopełnienie systemu transportowego miasta. Uzupełnia komunikację miejską jako dojazd na tzw. pierwszym (lub ostatnim) kilometrze. Zwiększa jej atrakcyjność i ułatwia dostęp do niej.

Mimo wyzwań finansowych Warszawa od lat nie podniosła cen biletów na komunikację miejską. Również ceny za wypożyczenie Veturilo pozostają bez zmian. Taryfy za wypożyczenie rowerów tradycyjnych oraz ze wspomaganie elektrycznym pozostaną bez zmian.

Wypożyczenie rowerów tradycyjnych – cennik:

1-20 minut - 0 zł
21-60 minut - 1 zł
Druga godzina - 3 zł
Trzecia godzina - 5 zł
Czwarta i każda następna godzina - 7 zł
Cennik obejmuje standardowe rowery miejskie oraz tandemy, czyli rowery dwuosobowe. Wypożyczenie rowerów ze wspomaganie elektrycznym – cennik:

1-20 minut - 0 zł
21-60 minut - 6 zł
Druga i każda następna godzina - 14 zł
W odróżnieniu od poprzednich edycji Veturilo teraz rowery elektryczne będzie można zostawiać w dowolnej stacji.

Dochodzą nowości: możliwość pozostawienia roweru poza stacją (w strefie zwrotu) za dodatkową opłatą oraz bonusy finansowe za „odprowadzenie” roweru do stacji:

– Zakończenie wypożyczenia w strefie zwrotu – opłata dodatkowa 15 zł
– Zakończenie wypożyczenia w stacji, jeśli rower został wypożyczony w strefie zwrotu – dodatkowe +5 zł na konto użytkownika
– Pozostawienie roweru „na mieście” – poza stacją oraz poza strefą zwrotu – to kara, której wysokość zaczyna się od 20 zł. Wypożyczenie, którego początek i koniec będą w rejonie stacji nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami lub bonusami.

Jakub Dybalski

Dzień Baterii – umożliwiają rozwój technologiczny, ale należy korzystać z nich z umiarem

Corocznie 18 lutego obchodzony jest na świecie Dzień Baterii. To nie przypadek. Tego dnia urodził się włoski naukowiec i wynalazca Alessandro Volta. Właśnie jemu przypisuje się wynalezienie pierwszej baterii. Dziś trudno bez nich wyobrazić sobie smartfony, samochody i wiele innych przedmiotów codziennego użytku. Należy jednak pamiętać, że rozwój niesie też za sobą konsekwencje – dlatego warto mieć na uwadze bezpieczne unieszkodliwianie zużytych akumulatorów.

Na co dzień niewiele osób zastanawia się czym tak naprawdę są baterie i w jaki sposób zostały wynalezione. I to pomimo tego, że pozwalają one na zasilanie wielu rozmaitych przedmiotów, bez których trudno obecnie wyobrazić sobie funkcjonowanie. Od zegarka, przez smartfona i laptopa, aż po samochód. A ich rola staje się jeszcze ważniejsza. Wszystko zaczęło się od badań Alessandro Voltę z przełomu XVIII i XIX wieku, które doprowadziły do skonstruowania ogniwa galwanicznego. Dzięki stałemu rozwojowi nauki, dziś dostępne są nie tylko baterie alkaiczne (jednorazowego użytku), ale także akumulatorowe, które można doładowywać. To jednak nie koniec rozwoju tego relatywnie nowego wynalazku.

– Dziś akumulatory mają szansę stać się kolejnym kołem zamachowym zarówno przemysłu, jak i rynku energii. Ich coraz powszechniejsze wykorzystywanie może znacząco przyspieszyć proces odchodzenia od nieekologicznych paliw kopalnych, które dodatkowo cechują się wysoką wrażliwością na niestabilność międzyzwarową. Na popularności zyskują magazyny energii. Takie rozwiązanie umożliwia gromadzenie wyprodukowanej przez panele fotowoltaiczne w ciągu



dnia energii i wykorzystywanie jej po zmroku, zwiększając tym samym efektywność instalacji – mówi Felice Scoccimarro, prezes Amest Otwock Sp. z o.o., działającej w branży gospodarowania odpadami i lider Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Korzystaj z głową

Baterie, choć umożliwiają rozwój – choćby motoryzacji, która coraz częściej sięga po rozwiązania hybrydowe i elektryczne – to po czasie stają się bardzo problematycznym odpadem. Wzrost ich popularności w wielu branżach powoduje, że już za kilka-kilkanaście lat, gdy żywotność aktualnie wykorzystywanych akumulatorów dobiegnie końca, będzie należało odpowiednio je unieszkodliwić. Dlatego odpowiednie kroki trzeba podjąć już dziś.

– Przemysł oparty o baterie dziś rozwija się niezwykle dynamicznie. Doświadczenie pokazuje, że rosnący popyt na dany surowiec przekłada się na późniejszą, zwiększoną produkcję wytworzonych z niego odpadów. Dlatego obecnie ważne są dwa rodzaje działań. Będzie to ograniczanie wytwarzania odpadów elektronicznych, na przykład umożliwiający naprawianie zużytych elektro-sprzętów, zamiast ich wyrzucania oraz właściwe gospodarowanie nimi przez wyspecjalizowane podmioty. W przeciwnym razie elektrośmieci mogą trafiać w niekontrolowany sposób na dzikie wysypiska, co znacznie ułatwi szkodliwym substancjom przedostawanie się do środowiska naturalnego – podkreśla Felice Scoccimarro.

Wysoka cena technologicznego rozwoju

Zużyty sprzęt elektroniczny, w którym znajdziemy różnego rodzaju baterie, wymaga szczególnej uwagi ze względu na jego potencjalną toksyczność. W 1000 kg akumulatorów znajdują się średnio 3 kg rtęci, kilka kilogramów niklu i litu oraz pół kilograma kadmu. Tylko jedna mała bateria guzikowa może skażać aż 1 metr sześcienny gleby i zatruć aż 400 l wody. Popularne „paluszki” oraz tradycyjne akumulatory samochodowe mają także tendencję do wycieków, szczególnie gdy nie są używane przez dłuższy czas. Przy kontakcie z taką substancją należy pamiętać, że może mieć ona właściwości drażniące i żrące. Dlatego trzeba obchodzić się z nią niezwykle ostrożnie. Najlepiej korzystając ze środków ochrony osobistej, takich jak rękawiczki, maseczka i okulary. Taka bateria natomiast nie nadaje się już do użytku i wymaga odpowiedniego unieszkodliwienia.

Żywotność akumulatorów można natomiast zwiększyć na kilka sposobów. Jednym z nich jest utrzymywanie poziomu naładowania (np. baterii w smartfonie) w zakresie pomiędzy 90 a 40 proc. Pozytywne skutki takiego działania wzmocni ograniczenie zużycia energii przez urządzenie. W tym celu można korzystać z trybu ciemnego, zmniejszonej jasności ekranu czy wyłączenia działających w tle aplikacji. Jeżeli już używane przez nas baterie się zużyją, należy przekazać je do odpowiedniego punktu. W coraz większej liczbie miejsc pojawiają się pojemniki umożliwiające bezpłatny zwrot zużytych akumulatorów, skąd trafiają one do wyspecjalizowanych zakładów zajmujących się ich bezpiecznym unieszkodliwianiem.

Mateusz Rosiak



Ale dali czadu! Dereń nieustannie zachwyca

I znowu niezawodny Dereń podbił ursynowską publiczność! W ostatnią sobotę (18 lutego) zakończył karnawał żywiolowym koncertem na Imielinie. Sala Domu Kultury wypełniona była po brzegi.

Dereń bawi nas i rozgrzewa od ponad dwudziestu lat. Pisaniem o nim niejednokrotnie. Śledząc poczynania zespołu od samego początku i nigdy nie kryłem swojego zachwytu i uznania dla niezwykłej pracy i osiągniętych efektów. Napisałem nawet kiedyś bez cienia przesady o Broadwayu na Ursynowie, ale tym razem brak mi porównania, bo zespół przeszedł sam siebie i znowu mnie zaskoczył.

Już samo pojawienie się prowadzącego konferansjerkę Maćka Buczyńskiego i brawurowe wykonanie razem z Kasią Zarzycką (niczym Liżą Minelli) piosenki z filmu Kabaret zapowiadało niezwykle wydarzenie. A potem niespodziankom nie było końca. Niby typowa składanka, a wszystko, tworzące sensownie skonstruowaną całość, było porywającą mozaiką karnawałowych rytmów, utworów z operetek, musicali i tanecznych szlagerów. Wiele zespołów spoczywa na laurach i latami powtarza ten sam oklepany zestaw, a tu żaden utwór nie był powtórką ubiegłorocznego

programu jubileuszowego. Powstał zupełnie nowy scenariusz, pojawiły się piosenki w nowych aranżacjach i nowe pomysły.

Chciałbym wyrazić uznanie dla poziomu artystycznych prezentacji. Zespół poczynił kolejne kolosalne postępy. Podziwiam pracę nad szlifowaniem barwy głosu i wokalne umiejętności, dbałość o czystość fraz, dykcję, starannie dopracowane efekty aktorskie i choreograficzne, różnorodność elementów komediowych i lirycznych. Wszyscy śpiewają naturalnie, Żadnego zgrywania się, tanich chwytów pod publiczność, pełny profesjonalizm. Nie zapominajmy, że te wyżyny osiąga zespół amatorski, tyle, że poddany fachowej obróbce. To wszystko jest niewątpliwą zasługą prowadzącej zespół Krystyny Wysockiej-Kochan, panującej w zespole atmosfery i wyjątkowej pracy, pracy, pracy...

Dodatkową atrakcją i niespodzianką był gość specjalny, solista Teatru Wielkiego Andrzej Zagdański, który przed laty w roli partnera Krysii jako Halce, a niedawno wziął z powodzeniem udział w finale telewizyjnego programu The Voice of Senior. Trudno wymienić wszystkich wykonawców, bo każdy zasłużył na duże brawa i uznanie, ale nie można pominąć niezawodnego aranżera i

akompaniatora Franka Jasionowskiego. Biedak musiał się napracować, bo tym razem wystąpił sam bez zespołu, ale sprostał zadaniu na medal.

Przez zespół w ciągu 20 lat przewinęło się kilkudziesięciu artystów. Najstarszy członek zespołu Tadeusz Pyrkowski skończył już 80 lat, ale wciąż jest w doskonałej formie. Najmłodszą uczestniczką koncertu była niezwykle uzdolniona 5-letnia Natalka Śmigielka, która najpierw wystąpiła w duecie ze swoją mamą Barbarą, a potem samodzielnie, uroczym i z wdziękiem apelowała do zebranych piosenką Kochajmy ptaszki. Wiele członków zespołu zdobywało laury na Ogólnopolskich Festiwalach Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga. Złote Liście i nagrody w konkursach wokalnych otrzymała: Krystyna Wysocka-Kochan, Jerzy Sznajder, Czesław Mrozowski, Barbara Kucińska i Maciej Buczyński. Wszyscy wystąpili w karnawałowym koncercie.

Ale warto prześledzić także losy i drogę artystyczną wielu innych, którzy już odeszli, aby zrozumieć, jaką rolę odegrał Dereń w rozwoju ich kariery.

Justyna Samborska, śpiewaczka operowa, mieszka w Wiedniu i koncertuje po całej Europie. Wstąpiła do Dereń w wieku 16 lat i przez wiele sezo-



nów uczestniczyła w koncertach nie tylko na Imielinie.

Matylda Kochan, reżyser operowy, obecnie dyrektorka teatru muzycznego w Oldenburgu (Niemcy). Jako uczennica liceum śpiewała w Dereń od początku jego powstania.

Krzysztof Knapczyk - obecnie aktor i wokalista związany z Teatrem Muzycznym w Łodzi. Jako młody człowiek pojawił się w zespole Dereń, gdzie rozwijał swoje zdolności wokalne i tam poszukiwał swojej dalszej drogi.

Zuzanna Kozak Zagozda - 16-latka, występuje z Dereń od

3 lat. Zdobyła nagrodę specjalną na konkursie im. Ludomira Różyckiego w Kielcach. W koncercie karnawałowym zaśpiewała arię z musicalu West Side Story.

Massimiliano Peralta - 7-latek. Rok temu z ogromnym sukcesem wystąpił w Dereń na koncercie Walentynkowym w Ursynowskich Alternatywach, a już w grudniu 2022 został finalistą Zecchino d'Oro, Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Bolonii we Włoszech (wybrany spośród trzech tysięcy dzieci).

Dlatego zdumiewa mnie fakt, że zespół tej klasy, zamiast

być oczkiem w głowie placówek kulturalnych i finansowych decydentów, stać się produktem eksportowym i wizytówką Ursynowa, jest traktowany po macoszemu, wciąż żyje w niepewności co do swojego losu i cały czas boryka się z brakiem funduszy, a egzystuje wyłącznie dzięki pasji i zaangażowaniu artystów i determinacji szefowej, przy całkowitej obojętności urzędników odpowiedzialnych za kulturę. Czy taki zespół po 20 latach sukcesów ma zakończyć działalność?

Wojciech Dąbrowski

Zapowiedzi marcowych premier teatralnych



W dniu 3 marca w Teatrze Polskim czeka nas premiera „Przygód Koziołka Matołka”. Tym razem adaptacji kultowej bajki Kornela Makuszyńskiego podjął się Maksymilian Rogacki. Nieustrudzone koziołek zabierze nas w podróż po całym świecie, gdzie podobno podkuwają kozy.

Sympatyczny i naiwny bohater przemierzając morza i oceany, azjatyckie dżungle, gorące piaski pustyni oraz topniejące na naszych oczach lody Arktyki przeżywa niezwykle przygody. Spektakl kierowany jest do dzieci w wieku od 5 do 8 lat. Po premierze sztuka będzie wystawiana codziennie aż do 12 marca.

W Teatrze Narodowym również czeka nas premiera sztuki na podstawie bajki. Tym razem będzie to „Alicji Kra-

ina Czarów” – spektakl muzyczny na motywach słynnych powieści autorstwa Lewisa Carrolla – „Alicja w krainie czarów” i „Po drugiej stronie lustra”. Syn Alicji rozpoczyna podróż po labiryncie pamięci. W tej podróży pojawiają się postacie dobrze nam znane z bajki – Niby Żółw, Humpty Dumpty, czy Królowa Kier. Razem z nimi będziemy odkrywać tajemnice, sensy i bezsensy świata i życia. W studni dzieciństwa i na cementarzystku zegarów dowiemy się jak ocalić świat od zapomnienia. Przedstawienie adresowane jest zarówno dla dzieci, jak i dla widzów dorosłych. Sztukę reżyseruje Sławomir Narloch znany z licznych spektakli w Teatrze Pijana Sypialnia, określanego mianem największego niezależnego teatru w Polsce. Na scenie zobaczymy całą plejadę aktorów Teatru Narodowego.

16 marca w Teatrze Polonia premierę będzie miał spektakl „Okno na parlament” w oparciu o znaną farsę mistrza gatunku Raya Cooneya. Sztukę reżyseruje Krystyna Janda, a na scenie zobaczymy, między innymi, Aleksandrę Szwed, Weronikę Warchoń, Mirosława Kropielnickiego i Krzysztofa Stelmazyka. Poli-

tyką możemy się interesować lub nie, możemy się nią emocjonować lub jej nie nawidzić. Jest ona nieodłączną częścią naszego życia, bywa źródłem konfliktów, ale bywa też źródłem kpín i żartów. „Okno na parlament” to niezwykle zabawna komedia ze zmyślnie skonstruowaną intrygą. Minister brytyjskiego prawnicowego rządu ma romans z sekretarką lewicowej opozycji. Oczywiście o tym romansie nikt nie powinien się dowiedzieć. Sytuacja mocno się komplikuje, gdy pewnego dnia podczas potajemnej schadzki kochanków w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister i jego towarzysząca znajdują zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Czy to się uda?

Również 16 marca na premierę, „Mari de Buenos Aires” zaprasza nas Opera Narodowa. „Maria de Buenos Aires” to tango opera w dwóch aktach z muzyką ojca Tango Nuevo - Astora Piazzolli i librettem Horacio Ferrera, która swą światową premierę miała w 1968 roku w Sali Planeta w Buenos Aires. Piazzolla mówił, że tytułowa Maria jest uosobieniem Buenos Aires – miasta pięknego, ale kryjącego w sobie również mroczne, nie-

znane zaufki. Piękna Maria postanawia uwolnić się od biedy i rodzinnej obciążonej patologią i ucieka do Buenos Aires. Daje się porwać rytmom tanga i zanurza się w trzewia wielkiej metropolii. Para się prostytutką i pewnego dnia zostaje zabita przez zgraję ulicznych gangsterów i burdelowych matron. Jednak odradza się jako własny cień i rozpoczyna swą wędrówkę po ulicach Buenos Aires.

18 marca na deskach Teatru 6. piętro po raz pierwszy zobaczymy będzie można sztuka „Edukując Rittę” na podstawie tekstu Willego Russela. Spektakl reżyseruje dyrektor artystyczny teatru – Eugeniusz Korin, a na scenie zobaczymy Marię Dębską i Mirosława Bakę. Fryzjerka Rita postanawia uzupełnić braki w swej edukacji z literatury i sztuki, a jej nauczycielem zostaje znużony życiem, starzejący się profesor Frank. Lekcyjne spotkania uniwersyteckiego wykładowcy Franka ze studentką Ritą, poświęcone analizie wierszy, powieści i dramatów są tylko pretekstem do rozmowy o życiu – o pragnieniu miłości, o marzeniach i o lękach. W tej rozmowie każdy z nas z pewnością odnajdzie coś osobistego, coś co jest lub było jego przeżyciem. Katarzyna Nowińska

Jak spółdzielnia, to tylko w Warszawie...

Nietypową wyszukiwarke można znaleźć w Warszawie. Jeśli ktoś organizuje np. sąsiedzkie spotkania, pokazuje slajdy z podróży, otwarte warsztaty kulinarne, piknik osiedlowy czy sportowe zawody a brakuje mu miejsca lub sprzętu – powinien koniecznie odwiedzić Spółdzielnię.

To miejski portal internetowy, który ułatwia realizację oddolnych niekomercyjnych działań w stolicy. Na koniec 2022 roku w Spółdzielni było zgłoszonych 536 tzw. zasobów do bezpłatnego wypożyczenia.

– W Warszawie mamy tysiące pełnych energii i pasji do działania mieszkańek i mieszkańców. Czasami do realizacji ich pomysłów brakuje przysłówiowej

wędkii – sprzętu nagłaśniającego, krzesel albo odpowiedniego miejsca na spotkanie. Wiele takich zasobów można znaleźć w miejskiej Spółdzielni – mówi dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego w Ratuszu Karolina Zdrodowska. – Ta inicjatywa wynika też z bliskiego nam myślenia, czyli ekonomii współdzielni. Działając razem możemy osiągnąć więcej.

Najwięcej, bo aż 282 z nich to sprzęty. Są wśród nich rzutniki, głośniki, leżaki, hamaki, krzesła. Ale też np. rower towarowy, sito do przesiewania ziaren albo maty do fitnessu. Można też skorzystać z przeróżnych przestrzeni do działań – sal na spotkania, warsztaty, ale też ogrodów czy kuchni do wspólnego, sąsiedzkiego gotowania. W tej chwili

dostępne są 172 takie oferty. Ponadto w Spółdzielni znaleźć można było 30 ogłoszeń o wystawach do wypożyczenia, m. in. plenerowe wystawy fotografii, oraz 15 ogłoszeń o umiejętnościach, którymi dzielili się mieszkańcy Warszawy (lekcje języka polskiego jako obcego czy pisanie i redakcja tekstów).

Najbardziej nieoczywistą rzeczą jaką znalazła się na stronie była bez wątpienia Figura Osiedlowej Krowy, której pracownicy Domu Kultury KADR i Służewskiego Domu Kultury używali do zbierania historii mieszkańców i mieszkank Służewca i Służewa. Osiedlowa Krowa jest do wypożyczenia, ma 1,5 m wysokości, 2 m długości i znajduje się na platformie z kółkami. Zasoby do wypożyczenia dostępne są w każdej dzielnicy. Najwię-

cej znajdziemy ich jednak na Białanach, Pradze-Południe i Pradze-Północ.

Czego potrzebują warszawianki i warszawiacy? W 2022 r. najczęściej poprzez stronę społdzielnia.waw.pl szukano przestrzeni na spotkania i

warsztaty. Wysłano 379 zapytań o rezerwację sal na spotkania, próby zespołów amatorskich, kuchni na warsztaty kulinarne czy ogrodów na pikniki sąsiedzkie. Ponad 140 razy zapytano o możliwość wypożyczenia sprzętów – szczególnie

zainteresowaniem cieszyły się leżaki, namioty, sztalugi i sprzęt nagłaśniający. Spółdzielnia ułatwia kontakt osobom, które szukają tzw. zasobów z organizacjami, instytucjami czy mieszkańcami, którzy chcą się czymś podzielić. Projekt rozwija się dzięki społeczności osób, którym bliska jest idea dzielenia się zasobami, współpracy, nie-marnowania i zrównoważonego rozwoju. Bazę ponad 520 zasobów dostępnych na portalu Spółdzielni tworzą przedstawiciele 160 organizacji, instytucji, biznesu i osób prywatnych. Często ważniejsza od wypożyczenia tego czy innego zasobu staje się możliwość poznania osób, które lubią współpracować, działać razem i jednocześnie myśleć o środowisku. Greta Drożdziel-Papuga





Wojtek Dąbrowski

I PO CO CI TO BYŁO?

24 lutego 2023: 1 rocznica agresji Rosji na Ukrainę

*I po co ci to było? Powiedz, Władimirze!
Jako przywódca Rosji znał cię cały świat,
Miałeś życiową szansę wspiąć się jeszcze wyżej,
Mogłeś po sobie dobry pozostawić ślad.*

*Nie przewidziałeś tego, że świat się zjednoczy,
Że takim barbarzyńcom twardo powie: Nie!
Ktoś musiał ci wygarnąć prawdę prosto w oczy,
Kim jesteś! I dlaczego to się skończy źle.*

*Miałeś uznanie, władzę, splendor i fortunę,
Dlaczego chcesz w niesławie stoczyć się na dno?
Rządząc największym krajem mogłeś mieć szacunek.
Wolisz, by świat o tobie mówił: Samo żło!*

*Bo świat demokratyczny jest wierny wartościom.
Ceni wolność. W zanadru ma skuteczną broń.
Nigdy się nie pogodzi z twoją nikczemnością,
Walczącej Ukrainie poda bratnią dłoń.*

*Byłeś gwiazdą na Kremlu, dziś już nic nie znaczysz,
A mógłbyś w polityce uchodzić za wóz,
Lecz zamiast wypoczywać beztrudnie na dachu,
Musisz się w jakimś bunkrze ukrywać jak szczur.*

*Zjednoczona Europa w sojuszu z Bidenem
Musi pokonać wroga. Dość wylanych łez!
Za twe zbrodnie wysoką będziesz płacił cenę.
Żło nie może triumfować! Nadchodzi twój kres.*

*W imię czego to robisz? Żeby zostać carem?
Chora ambicja władców zawsze wzbudza gniew.
Czemu na śmierć skazałeś niewinną ofiarę?
Dlaczego ktoś za ciebie ma przelewać krew?*

*Lepiej przynosić dobro. I my zwyciężymy.
Żaden zbrodniarz wojenny nie uniknie kar.
Nie takie już w przeszłości upadły reżimy.
Ty na śmietnik historii też trafisz jak car!*

*Uwierzyłeś, że szybko będzie już po sprawie,
Operacja wojskowa miała trwać trzy dni.
Planowałeś zwycięstwo w Kijowie, w Warszawie...
To są mrzonki. Twój sukces tylko ci się śni.*

*Choć inna za twe czyny miała być nagroda,
I jeszcze nie tak dawno liczył się twój głos.
Teraz nikt przyzwoity ręki ci nie poda.
Sam sobie zgotowałeś potępieńca los.*

*Wiem, że teraz nie możesz przyznać się do błędu,
Że to twoja porażka, niefortunny krok.
Wolisz ponosić straty kolejny raz z rządu?
Będziesz tkwił w swym obłądnie przez następny rok?*

*W przyszłości już widziałeś siebie na pomnikach,
Jako symbol potęgi i pokoju znak,
A pozostawisz tylko ślad awanturnika.
I po co ci to było? Odpowiedzi brak.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

W prawo czyli w lewo

Dzieje się...

W ostatnich dniach oczy całego świata są zwrócone na Polskę. Dzieje się tak w dużej mierze za sprawą prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, który złożył wizytę w naszym kraju. To już kolejna wizyta prezydenta największego światowego mocarstwa w Polsce. Po utrzymywaniu w tajemnicy (ze względów bezpieczeństwa) wizyty w Kijowie Joe Biden dotarł pociągiem do Przemyśla, a następnie z Rzeszowa-Jasionki odleciał do Warszawy. Po przybyciu do prezydent USA zdążył jeszcze porozmawiać telefonicznie z włoską premier Giorgią Meloni, która chwilę wcześniej opuszczała Polskę i udawała się do Kijowa. Osobistości dosłownie minęły się na wspomnianym lotnisku w Rzeszowie-Jasionce. Biden odleciał stamtąd do Warszawy, a Meloni niemal w tym samym czasie wylądowała tam po drodze do Kijowa. Oj dzieje się... Aż trudno uwierzyć, że w naszym kraju mogą krzyżować drogi tak ważnych i prominentnych polityków.

Wszystko to świadczy dobitnie o rosnącej roli Polski w polityce światowej. Rosnie też nasz prestiż na świecie i co za tym idzie, zainteresowanie Polską na międzynarodowej arenie politycznej. Przekłada się to również na poprawę naszego bezpieczeństwa i poprawę rankingów ekonomicznych i gospodarczych.

Prezydencki Air Force One w naszej przestrzeni powietrznej, a następnie opancerzona limuzyna Cadillac One, zapewniające komfort podróży i ochronę najważniejszego polityka na świecie, to symbole towarzyszące politykom amerykańskim. Cadillaca One, którym przemieszczał się po ulicach Warszawy Joe Biden zdobył dwa proporzaki: flaga amerykańska i polska. To rzeczywistość, która jeszcze niedawno wydawała się mało realna, a dziś dzieje się na naszych oczach.

„Choć trudno przebić medialnie to, co działo się w ostatnich dniach w polityce, warto wspomnieć, że również w innych dziedzinach życia dzieje się wiele, zwłaszcza w kulturze“

Wydarzenia ostatnich miesięcy potwierdzają fakt, że znaleźliśmy się po właściwej stronie „mocy”. Mówiąc inaczej, znaleźliśmy się razem z USA i innymi krajami na wspólnej orbicie politycznej. Łączą nas interesy i podobne spojrzenie na różne kwestie w polityce międzynarodowej. Umocnia to wzajemne poczucie bezpieczeństwa, a nam stwarza możliwość współpracy z najważniejszym mocarstwem na planecie, gwarantuje pokój, dostęp do technologii i rozwój gospodarczy.

Choć trudno przebić medialnie to, co działo się w ostatnich dniach w polityce, warto wspomnieć, że również w innych dziedzinach życia dzieje się wiele, zwłaszcza w kulturze. Tu nie odnotowujemy żadnej przerwy, jak choćby w szkołach, gdzie uczniowie z niektórych województw mają jeszcze ferie zimowe.

Filharmonia Narodowa zaprasza na poemat symfoniczny Don Juan. Jest to dzieło dwudziestoczoletniego Ryszarda Straussa, nawiązujące do formy utrwalonej w muzyce przez Berliozę i Lisztę. Z powodu choroby Baiba Skride nie wystąpi 24 i 25 lutego w koncertach symfonicznych. Partię solową w Koncercie skrzypcowym op. 33 Carla Nielsena wykona Johan Dalene. Pierwsze wykonanie dzieła Straussa miało miejsce w Weimarze w 1889 roku pod batutą samego kompozytora i odniosło wielki sukces.

Już niedługo będziemy mogli podziwiać maistrę jednej z najwybitniejszych ikon jazzu – Nigela Kennedy'ego. Angielski muzyk, wraz ze swoim zespołem, zaprezentuje program „Spiritual Connection”. Jest to projekt retrospektywny, w którym Kennedy przedstawia zróżnicowany wachlarz swoich muzycznych preferencji. Usłyszemy m. in. jego własne kompozycje, utwory Bacha, a także aranżacje kompozycji autorstwa Komedy i Sakamoto. Jest jeszcze czas, aby dodać to wydarzenie do naszego kulturalnego kalendarza. Z pewnością będzie to wielkie muzyczne przeżycie.

Koncert odbędzie się w godzinach 20:00 - 22:00, 17 kwietnia tego roku w Warszawie, ul. Jasna 5. Warto przypomnieć, że Nigel Kennedy jest uznawany za jednego z najwybitniejszych żyjących skrzypków jazzowych. Łączy on świat muzyki klasycznej, jazzowej, rockowej i popularnej. To przenikanie się stylów i gatunków pozwala mu uzyskiwać niezwykle ciekawe efekty. Jego twórczość stawia go w gronie najważniejszych światowych muzyków. Studiował m. in. u Yehudiego Menuhina, współpracował ze Stéphanem Grappellim. Na swoim koncie ma najlepiej sprzedającą się płytę z muzyką klasyczną, zawierającą Cztery Pory Roku Antonia Vivaldiego (2 miliony egzemplarzy). Nigel Kennedy koncertuje od ponad 40 lat w najbardziej prestiżowych salach o międzynarodowej renomie. Jego zespół wystąpi w następującym składzie: Nigel Kennedy - skrzypce, pianino, Beata Urbanek-Kalinowska - wiolonczela, Rolf Bussal - gitara, Piotr Kułakowski - kontrabas, Sławomir Berny - perkusja i perkusjonalia. Nigel Kennedy & Band „Spiritual Connection” - 17.04.2023 r. Filharmonia Narodowa w Warszawie. Więcej informacji i bilety: <https://interticket.pl/kennedy> oraz www.ebi-let.pl/muzyka/jazz-blues/nigel-kennedy/#fbevent.

Gadka Tadka

Niezdolny był niepoprawnej poprawności...

Zupełnie niepostrzeżenie cywilizowany świat opanowała poprawność. Rozróżnia się dwa jej podstawowe rodzaje: językową i polityczną. Językowa to umiejętność polegająca na używaniu każdego elementu języka

zgodnie z przyjętymi normami językowymi. Trochę masło maślane, dlatego normy można sobie zmieniać wedle własnego widzimisię. I tak, pani politolog już nie jest formą poprawną – teraz jest ona politolożka. Pani minister to obecnie ministra, pani premier – premierka, a pani burmistrz – burmistrzyni. To są feminatywy, czyli żeńskie nazwy osobowe i żeńskie nazwy wykonawców zawodów. W Polsce nastroje społeczne względem feminatywów są mocno spolaryzowane – jedni zacieknie bronią, inni wysmiewają, postrzegając je jako śmieszne, infantylne i zideologizowane. Osobiście widzę na tym polu metodologiczny chaos, brak jakichkolwiek norm. Na razie bronią się przed feminatywami stopnie wojskowe, bo do kobiety w stopniu majora nie wypada meldować per „pani majoro”, gdyż kojarzyłoby się to z piękną słoneczną wyspą na Morzu Śródziemnym. Trudno też byłoby wypowiedzieć w wojsku słowa pani generałko lub pani sierżantko. Ale feministki to twarde sztuki, więc pewnie i na tym polu nie odpuszczają.

Dla mnie o wiele bardziej irytująca jest wyniesiona dzisiaj na orbitę okołoziemską poprawność polityczna, czyli „unikanie wypowiedzi lub działań, które mogłyby urazić jakąś mniejszość, np. etniczną, religijną lub seksualną”.

Tak więc wypowiedzenie dzisiaj słowa Murzyn to towarzyska dyskwalifikacja. Kilka pokoleń Polaków uczyło się z elementarza wierszyka Juliana Tuwima pt. „Bambo”. Wedle zasad dzisiejszej poprawności, wierszyk jest tak obrazoburczy, że za publiczny odczyt można zostać oskarżonym i trafić do kryminału nawet na 3 lata (art. 257 kk). Jednak zaryzykuję, bo mało kto pamięta treść wierszyka, pisanego przecież przez Tuwima w dobrej wierze: „Murzynek Bambo w Afryce mieszka, czarna ma skórę ten nasz koleżka. Uczy się pilnie przez całe ranki ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki. A gdy do domu ze szkoły wraca psoci, figluje – to jego praca. Aż mama krzyczy: „Bambo, łobuzie!”, a Bambo czarną nadyma buzię. Mama powiada: „Napój się mleka”, a on na drzewo mamie ucieka. Mama powiada: „Chodź do kąpielni”, a on się boi, że się wybieli. Lecz mama kocha swojego synka, bo dobry chłopak z tego Murzynka. Szkoda, że Bambo czarny, wesoły nie chodzi razem z nami do szkoły”.

Boże drogi... „na drzewo ucieka... a on się boi, że się wybieli”. Oby tylko jakiś mocno poprawny typiek nie oskarżył mnie o „znieważenie grupy ludności”. Na swoje usprawiedliwienie mogę zaznaczyć, że choć wychowałem się m. in. na takiej lekturze obowiązkowej, to jednak nie stałem się rasistą i uważam Ku-Klux-Klan za organizację przestępczą.

Dzisiejsza poprawność zabrania państwu zabijać w imieniu prawa, dlatego taki Anders Breivik, który w 2011 roku na wyspie Utoya zastrzelił z zimną krwią 77 uczestników norweskiej młodzieżówki, siedzi w luksusowej celi, skarży się na zimną kawę i wytacza rządowi proces o to, że nie może dostać najnowszej wersji PlayStation. I rząd wypłaca mu 33 tys. koron zadośćuczynienia! Breivik nie chciał przeprosić rodzin swoich ofiar zabitych na wyspie Utoya. Jego zdaniem masakra była konieczna. Tylko 21 lat więzienia w luksusowych warunkach za zamordowanie 77 młodych ludzi, którzy mieli przed sobą całe życie? I to ma być ta poprawność zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości? Nie dla mnie. Taka poprawność obowiązuje jedynie w zamożnej i częściowo zdegenerowanej moralnie Europie. W kolektywnej demokracji, czyli USA, obowiązuje częściowo – w 27 stanach pan Breivik skończyłby na stole w celi śmierci z igłą w żyłę, a w pozostałych stanach w jednym z ciasnych się ponurą sławą więzień typu Supermax (okno w celi 70 cm

„Dlatego nigdy nie dam zakuć się w kajdany przesadnej poprawności, która zakazuje m. in. używania w publicznej debacie słów Murzyn, Żyd czy Cygan i nie wiedzieć czemu nakazuje zastąpienie ich słowami Afroamerykanin, Izraelita i Rom“

na 1 metr, 800 śluz i bramek, betonowe łoże i 23 godziny na dobę w monitorowanej celi). Podobnie byłoby w Japonii, gdzie cywilizacja i poprawność widać jeszcze nie dotarły, bo wykonywana jest tam kara śmierci. Niewiele poprawności mamy w Ameryce Łacińskiej i Południowej, jeszcze mniej w Azji, a w Afryce w ogóle. Polska należy terytorialnie do zamożnej i częściowo zdegenerowanej moralnie Europy, mamy więc u nas bardzo dużo poprawności. Nie wypada nazwać czarnoskórego Murzynem, bo traktowane to jest jak obelga. Nie wypada głośno nazwać Żyda Żydem, bo zaraz zrobią z ciebie antysemitę. Owszem, można bezkarnie dworować sobie z żabojadów, makaroniarzy, pepików czy kacapów, ale nawet niewinne słowo Icek jest u nas traktowane jako niepoprawność.

Po Holokauście Żydzi zrobili z siebie coś w rodzaju gatunku podlegającego specjalnej ochronie, jak – nie przymierzając – okapi, gnu przegowane, czy lemur pstry. Wybitny projektant mody John Galliano, kawaler Orderu Imperium Brytyjskiego, upił się był pewnego razu w paryskiej knajpie i obraził Żydówkę nazywając ją „brudną żydowską mordą”. Musiał na wiele lat pożegnać się ze światem mody. Ciekawe, czy takie samo odium spadłoby na niego, gdyby użył określenia „brudna polska (niemiecka, ruska, włoska, etc.) mordó”?

Doprowadzana do przesady poprawność pozwala cieszyć się życiem masowemu mordercy Breivikowi, czy u nas niejakimemu Grzegorzowi Szelestowi – typowi kompletnie zdeprawowanemu, bezlitosnemu zabójcy trzech młodych kobiet i strażnika bankowego. W sobotę 3 marca 2001 roku, wraz z dwoma współnikami, dostał się on podstępem do filii Kredyt Banku w Warszawie przed jej otwarciem i po kolei likwidował strzałami w tył głowy zjawiającą się w pracy kasjerki. Niczym gestapo-wiec. Mariola Młynarska (29), Agnieszka Radulska (29) i Anna Zembaty (33) błagały go o litość. Szelest z pełnym cynizmem obiecywał, że przeżyją, a w skarbcu kolejno strzelał im w głowy. Nie miał dla nich grama litości. Natomiast państwo polskie wykazało się poprawnością i okazało katowi litość, skazując go na dożywocie z możliwością ubiegania się o warunkowe po odsiedzeniu 40 lat. W dniu ogłoszenia wyroku Szelest miał tylko 24 lata, więc jest spora szansa, że zakosztuje jeszcze świeżego powietrza. I to jest moim zdaniem szorstki policzek dla społeczeństwa i tak zwanej sprawiedliwości. Mam uwierzyć, że zimmokrwisty zabójca, likwidujący po kolei błagające o litość młode kobiety strzałami w tył głowy, może kiedykolwiek zostać zresocjalizowany? Nigdy w to nie uwierzę i nie dla mnie taka poprawność i taka sprawiedliwość. Jestem zdeklarowanym zwolennikiem wymierzania kary śmierci wyjątkowo brutalnym i zdeprawowanym mordercom. Tak jak praktykuje się to w połowie amerykańskich stanów i w Japonii – krajach przecież cywilizowanych, bogatych i postępowych.

Do czego może prowadzić zbytnio rozdęta poprawność polityczna? Często zaglądam na stronie ogólnopolskiego, niezależnego miesięcznika publicystyczno-informacyjnego „Sprawy Nauki”. To poważne medium o zabarwieniu naukowym traktujące m. in. o organizowaniu i finansowaniu badań oraz związkach nauki z gospodarką i sztuką. Wywód Anny Leszkowskiej jest naprawdę godny głębokiej zadumy: „Na przykładzie fenomenu poprawności politycznej objawia się destrukcyjna i złowroga funkcja ideologii. Na początku broniąca słusznej sprawy, rychło wchodzi w mariaż z kontrolą, narzucając na drodze przymusu mentalnego jeden sposób widzenia i postępowania. Takie ideologizacje – jak uczy doświadczenie historyczne – prowadzą zawsze do katastrof totalitarnych”, pisze autorka. Ja akurat już dawno wyczułem, że tzw. polityczna poprawność narzuca, jak i o czym wolno mi mówić, a o czym nie wolno. Działa na mnie jak czerwona płachta na byka. Jakaś anonimowa grupa wytacza coraz to nowe standardy językowe i nakazuje nam ich przestrzegać. Jestem śmiertelnym wrogiem przymusu, indoktrynacji, ideologizacji i... politycznej poprawności, dlatego ani mi w głowie przestrzeganie nadmiernie wydumanych standardów. Wolność w największym zakresie, ograniczona jedynie przepisami prawa stanowionego, których ram ściśle określonych kodeksami nie wolno człowiekowi przekraczać – to jest mój świat. Dlatego nigdy nie dam zakuć się w kajdany przesadnej poprawności, która zakazuje m. in. używania w publicznej debacie słów Murzyn, Żyd czy Cygan i nie wiedzieć czemu nakazuje zastąpienie ich słowami Afroamerykanin, Izraelita i Rom.

Tadeusz Porębski



Powstanie Styczniowe w sztuce



Marian Marek Drozdowski
Instytut Historii PAN

To temat albumu wydane go przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą Proszówki MMXXIII pod redakcją dr. Tadeusza Skoczka – dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie. Jest on autorem wielu albumów poświęconym powstaniom narodowym, narodzinom Niepodległości i wybitnym rodakom życia politycznego i kulturalnego. Album został wydany w czterech językach: polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Tłumaczami byli: na język rosyjski – Tamara Maciejak, język angielski – Guy Rusell Tor, język niemiecki – Siegfried Schmidt. Bogata ilość reprodukcji w albumie pochodzi przede wszystkim z Muzeum Niepodległości w Warszawie, w mniejszym stopniu z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Historycznego Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Album otwiera studium starannie opracowane przez autora.

1. „Dziedzictwo Powstania Styczniowego w sztuce” oparte na bogatej literaturze przedmiotu albumu, m. in. „Symbol i forma. Przemiany w malarstwie polskim od 1880- do 1939” (Olszanica 2008) pióra Doroty Folga-Januszewskiej; Jana Zygmunta Jakubowskiego – „Dziedzictwo literackie Powstania Styczniowego” (Warszawa 1964); Marii Janion – „Gorączka romantyczna” (Gdańsk 2007); Aliny Kowalczykowej – „Idee programowe romantyków polskich Antologia wyd. II” (Wrocław 2000); Marii Straszewskiej – „Romantyzm. Biblioteka polonistyki” (Warszawa 1969); Aliny Witkowskiej – „Wielki stulecie Polaków” (Warszawa 1987); Wiesława Juszcza – „Artur Grottger. Pięć cykli” (Warszawa 2007); Władysława Kucharskiego – „Grottger, malarz Powstania Styczniowego” (Lwów 1923); Haliny Stępień – „Maksymilian Gierymski. Obraz i słowo” (Warszawa 1983); Stefani Krzysztofowicz-Kozakowskiej – „Jacek Malczewski. Życie i twórczość” (Kraków 2008); Tadeusza Skoczka (red.) – „Jacek Malczewski. Oficyna Proszówki”; Heleny Boczek, Beaty Meller – „Aleksander Sochaczewski (1843-1923) malarz syberyjskiej katorgi (życie, twórczość i dzieje kolekcji)” (Warszawa 1995).

W swym studium o dziedzictwie Powstania Styczniowego w sztuce autor skoncentrował się na malarstwie, rzeźbie i fotografii. Szkoda, że przynajmniej syntetycznie nie uwzględnił literatury i muzyki, w tym funkcjonujących do dzisiaj popularnych pieśni. „Lata sześćdziesiąte dziewiętnastego wieku wyznaczają w sztuce polskiej okres tzw. klasycznego romantyzmu, późnego romantyzmu, kwintesencję epoki programowo związanej z walką o niepodległość i utrwalenie idei narodowej, buntem przeciw zastałym stosunkom społecznym i ekonomicznym” - podkreśla.

„Sztuka epoki romantyzmu stała się jedną z metod poznawania i opisywania świata. Stała się też narzędziem propagowania idei określonych hasłem zaczerpniętym jeszcze z Rewolucji Francuskiej: wolność – równość – braterstwo. Ostatnie wezwania zastępowano często hasłami niepodległości. Romantycy przekonani byli o konieczności walki z tyranją, zniewoleniem jednostki, z uprzedzeniami społecznymi. Centrum zainteresowania przenoszono na człowieka, jego emocje, uczucia”.

Kwintesencję romantyzmu w malarstwie, za wieloma historykami sztuki, widzi dr Skoczek w twórczości Artura Grottgera (1837-1867), kronikarza Powstania Styczniowego (obrazy o symbolicznym powtarzalnym i rozwijającym się znaczeniu). Stworzył on dzieła poświęcone polskiej martyrologii o wielkiej patriotycznej wymowie: Warszawa I (1861), Warszawa II (1862), Polonia (1863), Lithuania (1864-1866) oraz niedokończony „Bór litewski” (1864). Bezpośredni uczestnik Powstania Styczniowego Maksymilian



Gierymski (1846-1874), czołowy przedstawiciel malarstwa pejzażowego, zablysnął Patrolem Powstańcym-Pikieta (1872) i dziełem nieznanym Czaty. Mitologa powstańcza wywarła wpływ na twórczość Jacka Malczewskiego (1854-1929). Był on twórcą Sybiraka (1887), Wigilii na Syberii (1892) i Powstańca (1911). Szczególne miejsce w zbiorach Muzeum Niepodległości zajmuje twórczość Aleksandra Sochaczewskiego (1843-1923). Był on polskim malarzem pochodzenia żydowskiego o rodzimym nazwisku Sonder Lejb, który dla sztuki porzucił Warszawską Szkołę Rabinów. Po wybuchu Powstania został zesłany na Sybir, gdzie przebywał do 1884 roku. Władze carskie nie pozwoliły mu wrócić do ojczyzny. Osiadł we Lwowie. Jego twórczość malarzka znalazła uznanie w Monachium i Brukseli. W czasie galijskich obchodów 50-lecia Powstania Styczniowego w 1913 r. kolekcję obrazów syberyjskich przekazał miastu Lwów. Rada Miasta przyznała mu dożywotnią rentę. Kolekcja ta w 1956 r. trafiła do Polski. Do refleksji prowokuje jego obraz olejny (740x370 cm) Pożegnanie Europy (1875). Symboliczne treści zawierają obrazy Apoteoza Polski zakutej w kajdany i Ucieczka

Więźniów z podtytułem Ofiary Kruków.

Muzeum Niepodległości, posiada inne wartościowe kolekcje związane z Powstaniem Styczniowym (Wandalina Strzałeckiego (1855-1917), Ludomira Benedyktowicza (1844-1926) i Szkiełownik podróży po Syberii Józefa Cywińskiego – katorżnika. Warto dodać, że echa Powstania Styczniowego znaleźć możemy w zbiorach muzealnych i galeriach litewskich, białoruskich, rosyjskich czy ukraińskich.

„W okresie Powstania – pisze dr Skoczek – broszki, krzyżyki, klamerki, czy wstążki nabrały nowych wartości, patriotycznych. Noszone je, aby zmanifestować przywiązanie do tradycji kościuszkowskiej, do wolności, niezależności, z czasem rozpoznawano się przy pomocy tych przedmiotów. Bizuteria świadczyła też o oporze, a nawet o chęci walki. Podobne funkcje miał żałobny strój kobiety, ciemny i długi aż do kostek”.

W albumie dr Skoczek wyodrębnił portrety przywódców Powstania, podobizny uczestników manifestacji patriotycznych, fotografie zesłańców, pamiątkowe kompozycje i tablice, reprodukcje

dzieł sztuki. Przypomnił też o kunszcie mistrzów fotografii: Karola Beyera, Walentego Rzewuskiego oraz ich rolę w dokumentacji losów Powstania. Tematyka powstańcza występowała w filmie „Tamten” z 1921 i „Huragan” z 1928 roku. „Ważnym elementem jednoczącym naród w walce z rosyjskim zaborcą – pisze Dr Skoczek – była pieśń patriotyczna, w tym prze-redagowany hymn Alojzego Feleńskiego „Boże coś Polskę”, ułożony dla uczczenia Aleksandra I”. Do informacji autora albumu, który przypominał rolę pieśni patriotycznych śpiewanych już w epoce powstańczej, pragnę dodać „Kolędę żołnierską” z 1863 r. do muzyki Zygmunta Noskowskiego (1846-1909), żołnierza Powstania Styczniowego, rektora Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. Autorem słów jest Mieczysław Romanowski (1834-1863), który zginął w Powstaniu.

W swej „Kolędzie żołnierskiej” proponował śpiewać:

„A gdy przyjdzie do nas
Niebieska Dziecina,
Zyska wolność Polska,
Litwa, Ukraina,
Woła naród cały:
Przybądź Jezu mały!
Hej kolęda, kolęda!

„Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Choć poranek świta
„Czy pozwoli panna Krysia”
Młody ulan pyta”

Romantyczny poeta Wincenty Pol (1807-1872) napisał „Pieśń obozu Jeziorańskiego Po-budka” do muzyki Alfreda Borsjarskiego (1826-1901).

„W krwawym polu
srebrne ptaszę
Poszli w boje chłopcy nasze,
Hu ha, krew gra
Duch gra, hu ha!
Niech Polska zna
Jakich synów ma!”

W kulcie Powstania Styczniowego powstała „Pieśń rycerska” Stanisława Moniuszki (1819-1872) do słów Józefa Kościelskiego (1845-1911). Poeta Kornel Ujejski w „Chorale” i w „Ostatniej strofie” przypominał dramat przegranego Powstania podkreślając: „Na ziemi mogił wygasły ognie”. Ale w Galicji, korzystającej ze statusu autonomii, „w każdym dworze, domu inteligentnym czy mieszczańskim – jak pisze Marian Kuciel – były pamiątki z okresu żałoby narodowej, fotografie powstańców, tablice z fotografiami poległych i pomordowanych. Dwa pokolenia w atmosferze tej wyrosły”. Literatura polska poświęcona Powstaniu (dzieła Elizy Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta, Marii Rodziewiczówny, Andrzeja Struga) nie była w stanie pokazać wielu istotnych aspektów martyrologii powstańczej, związanej ze stoczeniem w ciągu 15 miesięcy 1299 bitew i potyczek, z czego w Królestwie Polskim 956, na Litwie 237, na Ukrainie (Rusi) – 35. Na polach bitew padło około 20 tysięcy powstańców, a ponad 6 tysięcy trafiło do niewoli. W czasie represji popowstaniowych władze rosyjskie zlikwidowały 1660 majątków ziemskich w Królestwie i 1800 na tzw. ziemiach zabranych. Aż 50 tysięcy osób skazano na Sybir, w tym tysiące drobnej szlachty i chłopów z Litwy. Na katorgę skazano 4 tysiące, a 700 poszło do rot areztantkich. Na porządku dziennym była rusyfikacja ustrojowa, językowa i kulturalna, która ze szczególną zawziętością dotknęła Kościół katolicki.

Fot. wikipedia



Mieczysław Romanowski, który zginął 24 kwietnia 1863 roku w bitwie pod Józefowem, w powiecie biłgorajskim, był autorem „Piosenki żołnierza” do muzyki Stanisława Dunieckiego (1830-1870), kompozytora i kapelmistrza Opery Lwowskiej. Maria Konopnicka (1842-1910) w „Ostatnim partyzancie”, znanym pod tytułem „Podlasie” do muzyki anonim, uczciła pamięć księdza Stanisława Brzóska – przywódcy Powstania na Podlasiu. Jego oddział walczył najdłużej. Książd został powieszony na rynku w Sokołowie.

„W Sokołowie cię na rynku
Powiesili wrogi
Cześć ci, dzielny partyzancie
Podlesiaku drogi!

Do najbardziej popularnych do dzisiaj pieśni powstałych w czasie Powstania Styczniowego należy „Ostatni mazur” do słów Ludwika Ksawerego Pomiana – Łubińskiego (1839-1992) i muzyki Feliksa Tymulskiego (1828-1885).

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPŁYWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

CYKLINOWANIE - remonty,
tel. 510 128 912
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214

GAZ, HYDRAULIKA,

513 965 304
GLAZURA, gładź, panele, płyta
G/K, malowanie, elektryka,
hydraulika, firma rodzinna,
692 885 279

HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, tel. 602 651 211

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

MALOWANIE, gładź,
505 735 827

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

OKNA,
naprawy,
serwis,
787 793 700

PROBLEM z OKNAmi?
Wiele? Ociera? POMOGĘ,
tel. 519 516 302

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY, plisy, moskitiery,
załuzje, producent, 602 380 218

STOLARSTWO, 505 935 627

USŁUGI hydrauliczne,
tel. 698 185 911

WIERCENIE, 602 380 218

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627
passa@passa.waw.pl

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
☎ (22) 641 22 77,
☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132
☎ (22) 894 58 68
● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NŻZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NŻZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Stanisław Pisarski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

		4	7	8	9	
	3		8	1		
			5	6		7
	2			7		
3	5					2
		7				3
2			4	6		
		3	5			8
	6	9	3	2		

				4	6	
5			7	8	9	
			5		2	4
				7	1	
	5	2	6	4		
	2	3				
3		8		5		
	9	2		1		5
	7	4				

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717
KUPIĘ auto w każdym stanie,
606 836 240

KUPIĘ UCZCIWIE
TWOJE AUTO
LUB
PRZYCZEPKĘ,
ROWER,
MOTOR, itp.
Tel.: 606 607 446

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków
i terenów, 510 056 006;
509 318 602

Teatrzyk „SIADAJ-PAŁA”

Dom Sztuki ul. Wiolinowa, Metro Ursynów

Info: 515-231-969



zaprasza na przedstawienie



p.l.

„KUBUŚ PUCHATEK
i PRZYJACIELE,,

12.03.2023 nd. g.11.00 oraz 13.30



Scenariusz i reżyseria - **Małgorzata Grzesikowska**,
ilustracja muzyczna - **Maciej Morgun**

Występują ; **Ala Pawlak, Aniela Ostrowska,**
Stefcia Ostrowska, Maja Pasternakiewicz,
Basia Jankowska, Zuzia Waglewska, Tereska Drąg,
Marta Powierża, Pola Kwiecińska „Fela Pazdan,
Ania Tysząka, Claudia Ripamonti, Mika Baert.
Franek Januszkiwicz

Wstęp wolny

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

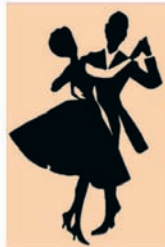
BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

dla Rodziców i Dziadków! 35+



Zajęcia prowadzi doświadczony
pedagog, wieloletni instruktor
tańca klubu „STODOŁA”
Krzysztof Sulowski

Konieczne

zapisy telefoniczne

(M) - Natolin

Klub "Przy Lasku"
ul. Lasek Brzozowy 2

Info: 515 231 969

UWAGA : Prosimy o obuwie na zmianę !

25 LAT

IM ROCK SCENY



20-25 lutego 2023 (6 dni)

WARSZTATY ROCKOWE IM GRANIE

20-24 lutego 16:00-21:00

Ćwiczenia i konsultacje z 5 muzykami:

Andrzej v Potęga | Zbigniew Bieniak | Waldemar Bieniak

Dariusz Świechowski | Dominik Swat NICK

URODZINOWY IM ROCK KONCERT

25 lutego (sobota) 18:30

Na żywo zagrają muzycy iM Rock Sceny

poczęstunek, wystawa, muzyczne niespodzianki

imprezę prowadzi Piotr Zworski

Wstęp wolny

Dom Kultury SMB Imielin
ul. Dereniowa 6
tel. 22 641 19 15

fb/groups/iMRockScena
info: Małgorzata Wiercińska
tel. 504 703 087



Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów M. St. Warszawy

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 23.02 do 25.02.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



24⁹⁹
1 kg
~~39,99~~

37%
TANIEJ

Szynka wiśniowa

Dobrowolscy, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 39,99



19⁹⁹
1 kg
~~28,88~~

30%
TANIEJ

Golonka konserwowa

Dobrowolscy, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 28,88



27⁹⁹
1 kg

Łopatkowa wołowa

Łuniewscy
1 kg

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



29% taniej
z kartą



16⁹⁹
1 kg
cena z kartą

Kabanosy dębowe

cena bez karty **23⁹⁹**
1 kg

Kabanos
1 kg



12⁹⁹
1 kg

Skrzydło z indyka

Świeże
Yano
1 kg



9⁹⁹
1 kg

Udo/podudzie z kurczaka

Świeże
1 kg



39⁹⁹
1 kg
~~56,99~~

29%
TANIEJ

Ser Mimolette

Caseus
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 39,99

25% taniej
z kartą



2⁹⁹
1 szt.
cena z kartą

cena bez karty **3⁹⁹**
1 szt.

**Mieszanka sałat
śródziemnomorska/
skandynawska/cesarska**

120 g, cena za 1 kg = 0,00/0,00



5⁴⁹
1 szt.
~~7,99~~

31%
TANIEJ

Masło ekstra łaciaste

Mlekpól
200 g, cena za 1 kg = 27,45
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 4,99/ 1 kg = 24,95



PRODUKT
POLSKI

1⁴⁹
1 kg
~~1,99~~

25%
TANIEJ

Ziemniaki

dostawca: Muranowicz
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 1,99



6⁹⁹
1 kg
~~8,99~~

22%
TANIEJ

Mandarynki

dostawca: Wigant
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 8,99



10⁹⁹
1 opak.
cena z kartą

cena bez karty **11⁹⁹**
1 opak.

**Jaja ekologiczne
Czachorowski kl. L.**

10 szt.
cena za 1 szt. = 1,10/1,20

Bądź na bieżąco z naszymi gazetkami!

zeskanuj i sprawdź



Oferta ważna od 23.02 do 25.02.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**

galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin